

OBROŃCY RADZYMINA



GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO
MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

OBROŃCY RADZYMINA



25^{lat} Mazowsze

HAKOB MIKAYELYAN

OBROŃCY RADZYMINA

Katalog wystawy pod redakcją

LESZKA MARKA KRZEŚNIAKA I TADEUSZA SKOCZKA

RADZYMIN- WARSZAWA 2023

GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie

(oddział Muzeum Niepodległości)

POLSKA FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA

Autorzy tekstów

Paweł Bezak, Leszek Marek Krześniak, Grzegorz Kuba, Tadeusz Skoczek

Recenzje naukowe

dr Beata Michalec, dr Krzysztof Bąkała

Projekt graficzny i skład katalogu

Andrzej Cereniewicz

Fotografie

Anna Kowalska

ISBN 978-83-67398-29-9

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 22 826 90 91 w.41

SPIS TREŚCI:

Tadeusz Skoczek, <i>Obrońcy Radzymina. Wprowadzenie</i>	6
Leszek Marek Krześniak, <i>Kilka słów o autorze i jego twórczości</i>	8
Grzegorz Kuba, <i>Twarze Obrony Radzymina w 1920 roku</i>	10
Katalog wystawy	12
ANEKS	
Paweł Bezak, Tadeusz Skoczek, <i>Scenariusz wystawy stałej</i>	27

OBROŃCY RADZYMINA

Radzymin. Miasto „Cudu nad Wisłą”. Miasto i jego obrońcy zasłynęli latem 1920 roku walkami w obronie własnej dziedziny oraz w skutecznej obronie przedpola Warszawy. Militarne zmagania są bardziej znane niż zasługi mieszkańców, władz ówczesnego miasta, cywilnych obrońców. A zasługi obywateli, trudy i cierpienia zasługują na pamięć.

Dlatego oprócz przygotowywanych wystaw „RADZYMIN 1920. W obronie Odrodzonej” , „RADZYMIN 1920. W obronie Europy”, „Generał Haller i jego żołnierze”, „Twarze Niepodległej” - Magdaleny Latosiewicz i innych nie może zabraknąć refleksji nad losem mieszkańców, nie może zabraknąć przedstawienie głównych cywilnych bohaterów tamtych pamiętnych dni.

Wybraliśmy pomysł stworzenia specjalnej galerii postaci przez znakomitego malarza Hakoba Mikayelyana, Ormianina osiadłego w Polsce.

Artysta stworzył własne wizje obrońców Radzymina, księży, pracowników administracji, burmistrza Stanisława Marszałę, Dominika Rusiniaka - kierownika radzymińskiej szkoły, lekarza powiatowego (Radzymin był w owych czasach powiatem) dra Eugeniusza Kloca, księdza wikarego Andrzeja Rudzkiego i innych.

Władysław Kolatorski w artykule *Ludność Radzymina podczas bitwy z bolszewikami w sierpniu 1920* podaje, że walki w rejonie tego miasta pochłonęły 300 żołnierzy, a rannych lub zaginionych było 2 700. Radzymin w owym czasie liczył 6 000 mieszkańców, a w całym powiecie było ich 84 000. Ewakuacja miasta zarządzona przed wkroczeniem Armii Czerwonej objęła tylko urzędy i około 50 bogatszych obywateli. Burmistrz pozostał na miejscu. Ludność pozostała w mieście spieszyła bohatersko z pomocą rannym mieszkańcom, ale też żołnierzom. Miasto zdobywane przez bolszewików i wyzwalone

przez Wojsko Polskie kilka razy, również bohatersko opiekowało się rannymi żołnierzami, ukrywało ich przed niebezpieczeństwem. Pomagano nawet rannym Rosjanom. Burmistrz Stanisław Marszał i Julian Frydruchewicz - jego zastępca - w czasie przebywania w mieście wojsk rosyjskich, podejmowali próby zapobiegania powszechnej grabieży.

Straty w substancji mieszkaniowej były jednak ogromne, zniszczono 135 domów, skradziono 187 koni i 134 krowy. Władysław Kolatorski podając te dane za spisem sporządzonym przez Stanisława Gawrona, wójta gminy Radzymin, dodaje że ponadto wycięto 3 000 drzew i skradziono znaczne ilości siana i owsa, dla koni sowieckich żołnierzy. Aż dziwne, że w walkach życie straciło tylko 7 obywateli, a 5 zostało rannymi.

„Ludność Radzymina pozostała wierna przyjętym zasadom, religii i własnej Ojczyźnie - pisze W. Kolatorski. Podczas trwającego trzy dni pobytu

bolszewików w Radzyminie ludność cywilna mogła sama wyrobić sobie zdanie na temat ustroju i władzy sowieckiej niesionej na bagnietach bolszewików (...). Mieszkańcy Ziemi Radzymińskiej nigdy nie zapomnieli o zwycięstwie nad bolszewikami.”

[Zob. Radzymin – Warszawa – Polska. Obroniona Niepodległość, Muzeum Niepodległości, Warszawa Radzymin 2020]

TADEUSZ SKOCZEK

LESZEK MAREK KRZEŚNIAK

HAKOB MIKAYELYAN



Urodził się 18.01.1972 r. w Erewaniu (Armenia). Naukę malarstwa rozpoczął w Instytucie im. Terlemezjana. Kontynuował ją w Akademii Sztuk Pięknych w Erewaniu oraz u najślynniejszych mistrzów malarstwa w Armenii.

Jego prace były prezentowane w Moskwie, Genewie, Waszyngtonie i Paryżu. W roku 2010 przebywał i malował w Monako, Mediolanie i Paryżu, a w 2011 w Nicei i Paryżu.

W jego twórczości dominują improwizacje w kompozycji, abstrakcje, hiperrealizm i impresjonizm. Wykonał wiele kopii obrazów mistrzów renesansu włoskiego. Ostatnio zajął się także tematyką historyczną, związaną z Tadeuszem Kościuszką.

W dorobku ma wiele portretów, pejzaży, aktów, fresków, dekoracji teatralnych, kopie słynnych obrazów w autorskiej interpretacji. Preferuje malowanie farbami olejnymi.

W związku ze światowymi obchodami Roku Kościuszki stworzył kolekcję portretów i wizerunków generała oraz sceny bitewne. Jest laureatem Konkursu Kościuszkowskiego 2017 w Australii za obraz „Niewola”. W ostatnim okresie namalował cykl: „Obrazy, które leczą”. W jego skład wchodzi pejzaże jesienne i wiosenne oraz kompozycje abstrakcyjne. Ma w swoim dorobku wiele portretów i aktów.

W Polsce jego prace były wystawiane w Muzeum Niepodległości w Warszawie, w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, na Zamku w Legnicy, w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie, we Dworze Strzyżew, przy sesjach Międzynarodowego Sympozjum Kościuszkowskiego w Maciejowicach, Garwolinie i Warszawie w latach 2017-2019.

Hobby: muzyka klasyczna, jazz, rock, zgłębianie dzieł Hegla, Schopenhauera i Nietzschego. Gra na skrzypcach.

Wykonuje również na zamówienie portrety, obrazy historyczne, religijne, pejzaże, akty i abstrakcje.

LESZEK MAREK KRZEŚNIAK

GRZEGORZ KUBA

TWARZE OBRONY RADZYMINA W 1920 ROKU

Kardynał **Aleksander Kakowski** urodził się 5 lutego 1862 roku w Dębicach, zmarł 30 grudnia 1938 roku w Warszawie. W latach 1913–1938 arcybiskup metropolita warszawski, prymas Polski w latach 1925–1938. W okresie 1917–1918 był członkiem Rady Regencyjnej, w październiku 1919 roku w archikatedrze św. Jana w Warszawie udzielił święceń biskupich Achillemu Ratiemu – nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, który później został wybrany na biskupa Rzymu i jako papież przyjął imię Piusa XI. Aleksander Kakowski w latach 1920–1921 sprawował funkcję administratora apostolskiego w utworzonej przez Ojca Świętego Benedykta XV diecezji łódzkiej. 15 grudnia 1919 roku papież ten kreował go kardynałem prezbiterem.

Ignacy Jan Skorupka herbu Ślepowron urodził się 31 lipca 1893 roku w Warszawie, zmarł 14 sierpnia 1920 roku pod Ossowem. Jego śmierć stała się jednym z symboli Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Był kapelanem Wojska Polskiego. We wrześniu 1919 roku przeniesiony z Łodzi do Warszawy na stanowisko notariusza i archiwisty Kurii Metropolitarnej Warszawskiej. W Warszawie był również kapelanem Ogniska Rodziny Maryi, prowadzonej przez siostry franciszkanki. W lipcu 1920 roku, po usilnych staraniach uzyskał zgodę na podjęcie służby kapelana

wojskowego i został kapelanem garnizonu praskiego. 7 sierpnia tego roku otrzymał nominację na kapelana lotnego I batalionu 236 Ochotniczego Pułku Piechoty, który został sformowany w szkole im. Władysława IV na warszawskiej Pradze. 13 sierpnia batalion ten, złożony głównie z młodzieży gimnazjalnej i studenckiej został wysłany na front. Ksiądz Skorupka szedł na czele oddziału, obok oficerów i chorążego niosącego sztandar powstańczy z 1863 roku, ofiarowany przez weteranów Insurekcji. Zginął na polach pod Ossowem 14 sierpnia 1920 roku trafiony kulą w głowę, w chwili gdy pochylał się nad ciężko rannym, by udzielić mu posługi kapłańskiej. Informacja o śmierci duchownego szybko rozprzestrzeniła się w Warszawie i już 17 sierpnia odbył się pogrzeb ks. Ignacego oraz dwóch oficerów poległych pod Radzyminem. Ignacy Jan Skorupka został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Edgar Vincent D'Abernon urodził się w 1857 roku, zmarł 1 listopada 1941 roku. Brytyjski polityk, dyplomata i pisarz. W polskiej historii zapisał się m.in. tym, że rozszerzył listę 15 przełomowych bitew w historii świata, stworzoną przez Edwarda Creasy'ego o trzy kolejne bitwy. Na liście tej umieścił Bitwę Warszawską

1920 roku. Zmagania pod Warszawą obserwował od lipca 1920 roku jako członek brytyjsko-francuskiej Misji Międzysojusznicznej do Polski. Misją tą kierował właśnie Edgar Vincent D'Abernon, sprawujący wówczas funkcję brytyjskiego ambasadora w Berlinie.

Pułkownik Zygmunt Podhorski urodził się 25 maja 1891 roku w Popudni, zmarł 12 września 1960 roku w Londynie. Podczas I wojny światowej był oficerem kawalerii rosyjskiej. W 1917 roku przeszedł do 1 Pułku Ułanów i wyróżnił się w bitwie pod Krechowcami. Wrócił do Polski po rozbrojeniu I Korpusu gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Był jednym z organizatorów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. 27 lipca 1920 roku objął dowództwo 203 Ochotniczego Pułku Ułanów i dowodził tym oddziałem do września 1920 roku. Po zakończeniu wojny pozostał w armii.

Porucznik **Stefan Pogonowski** urodził się 12 lutego 1895 roku w Domaniewie, zmarł 15 sierpnia 1920 roku w Wólce Radzymińskiej. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był dowódcą I batalionu 28 Pułku Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łodzi”. Porucznik Stefan Pogonowski razem z batalionem, którym dowodził nocą z 14 na 15 sierpnia, napotkał

pod Mostkami Wólczyńskimi silne oddziały wojsk bolszewickich. Prowadząc batalion do natarcia por. Pogonowski odniósł śmiertelną ranę. Przekazując dowództwo swojemu zastępcy powiedział: „Pamiętaj, abyś mi ludzi nie wygubił”. Pośmiertnie odznaczony krzyżem Virtuti Militari V klasy oraz awansowany na kapitana.

Stanisław Marszał herbu Mora urodził się 5 stycznia 1875 roku we wsi Stryjki koło Tłuszcza, zmarł 6 października 1962 roku w Radzyminie. W latach 1918–1939 i 1944–1946 był burmistrzem Radzymina. W ostatnich godzinach przed Bitwą Warszawską, starosta radzyński Władysław Korsak zlecił burmistrzowi zarząd oraz opiekę nad szpitalem powiatowym. Stanisław Marszał opiekował się rannymi w czasie bitwy oraz organizował polską obronę rejonu Radzymina. Warto też dodać, że ta jego działalność powtórzyła się w roku 1939, gdyż w czasie Września także organizował polski opór przeciwko najeźdźcy.

15 sierpnia 1920 roku, po wycofaniu się z Radzymina 85 Pułku Strzelców Wileńskich, żołnierze bolszewicy schwytali księdza **Andrzeja Rudzkiego** (urodzonego w roku 1891) oraz kierownika miejscowej szkoły

powszechnej Dominika Rusiniaka. Zostali oni zabrani razem z wycofującym się sowieckim frontem. Los uprowadzonych do dziś nie jest znany. Znamienne jest to, że w periodyku „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” była adnotacja: „Ksiądz, który opuścił parafię”. Ksiądz Andrzej Rudzki był wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radzyminie od 1918 roku. Duchowny pełnił obowiązki prefekta w szkole powszechnej, gdzie jako nauczyciel religii pracował z Dominikiem Rusiniakiem.

Dominik Rusiniak urodził się 13 lutego 1872 roku w miejscowości Ruchna koło Węgrowa. Ukończył w 1891 roku Seminarium Nauczycielskie w Siennicy k. Mińska Mazowieckiego. Był kierownikiem szkoły powszechnej w Radzyminie od 1913 roku. Jego rodzina nastawiona była patriotycznie, dwóch najstarszych synów (Edward i Leopold) służyło w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Legionach Polskich i byli uczestnikami wojny polsko-bolszewickiej. Natomiast najmłodszy z synów – Leopold dowodził drużyną strzelecką w Radzyminie, a później został komendantem POW w Radzyminie. Za swoją działalność Dominik Rusiniak został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Biurem Werbunkowym kierował urodzony w 1887 roku we wsi Munina, w powiecie jarosławskim por. **Ludwik Kostecki**. Wcześniej brał udział w obronie Lwowa w czasie wojny polsko-ukraińskiej, a po przełamaniu frontu przez wojska bolszewickie, na początku lata 1920 roku, przeniesiony został z Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Mińsku Mazowieckim do Radzymina. Jego zadanie w tym mieście polegało na pozyskiwaniu rekruta do obrony stolicy. Działania por. Ludwika Kosteckiego w trakcie wojny docenili jego przełożeni odznaczając go „Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921”.

Rannymi w czasie zmagania o Radzymin opiekował się lekarz powiatowy **Eugeniusz Kloc**. Warta podkreślenia jest bardzo ciężka sytuacja szpitala, ze względu na zniszczenia i rabunki przez wojska bolszewickie w nocy z 13 na 14 sierpnia 1920 roku. Wobec tych okoliczności dr Eugeniusz Kloc, rankiem 14 sierpnia zorganizował punkt opatrunkowy w budynku Towarzystwa Ogrodniczego „Zwiastunka”. Gmach ten znajdował się nieopodal dworca kolejowego, a opatrunki dostarczał Komitet Obywatelski Pań.

GRZEGORZ KUBA

KATALOG



Cud nad Wisłą;

Hakob Mikayelyan; kopia obrazu Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą*,



1. Kardynał Aleksander Kakowski

2. Ksiądz Ignacy Jan Skorupka





3. Edgar Vincent D'Abernon

4. Pułkownik Zygmunt Podhorski





5. Porucznik Stanisław Pogonowski

6. Stanisław Marszał





7. Ksiądz Andrzej Rudzki

8. Dominik Rusiniak





9. Porucznik Ludwik Kostecki

10. Doktor Eugeniusz Kloc



ZESTAWIENIE OBIEKTÓW

Cud nad Wisłą

Hakob Mikayelyan; kopia obrazu Jerzego Kossaka Cud nad Wisłą,

olej na płótnie; wym. 140 x 90 cm; nr inw. M.86315

1. Kardynał Aleksander Kakowski

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.85816

2. Ksiądz Ignacy Jan Skorupka

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.85917

3. Edgar Vincent D'Abernon

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.86018

4. Pułkownika Zygmunt Podhorski

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.861.....19

5. Porucznik Stefan Pogonowski

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.86220

6. Stanisław Marszał

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.853.....21

7. Ksiądz Andrzej Rudzki

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.85422

8. Dominik Rusiniak

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.855.....23

9. Porucznik Ludwik Kostecki

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.85624

10. Doktor Eugeniusz Kloc

olej na płótnie; wym. 70 x 50 cm; nr inw. M.857.....25

ANEKS

PAWEŁ BEZAK, TADEUSZ SKOCZEK

**SCENARIUSZ
WYSTAWY STAŁEJ**

MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 R. W RADZYMINIE,
ODDZIAŁ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

- Przewidywanym miejscem prezentacji wystawy stałej są pomieszczenia tzw. Świetlicy Pielgrzyma (dawnego domu dozorcę cmentarza) w Radzyminie oraz przylegającego doń pawilonu wystawienniczego, znajdujących się przy al. Jana Pawła II 64. Przestrzeń przeznaczona do wykorzystania na ekspozycję w świetlicy wynosi blisko 75 m², w pawilonie wystawienniczym – około 170 m²; dalszą część powierzchni wystawienniczej pawilonu, o łącznej wielkości 295 m² przewidziano w projekcie na salę edukacyjną, względnie – salę wystaw czasowych, odgradzoną mobilnymi ścianami przesuwными. Elementy wystroju mogą znaleźć się również na granicy foyer, liczącego około 71 m².
- Nieprzekraczalną datą udostępnienia wnętrza oddziału dla zwiedzających jest 15 sierpnia 2023 r.; celem działań przewidywanych na następne 8-9 miesięcy jest stopniowe uzupełnianie wystawy stałej o kolejne eksponaty, pozyskiwane przez muzeum, względnie – wypożyczane z innych placówek, a także – o dodatkowe elementy interaktywne i multimedialne.
- Myślą przewodnią tworzonej ekspozycji jest przybliżenie zwiedzającym – osobom mającym różnicowane wymagania i oczekiwania, posiadającym różny zasób wiedzy o Bitwie Warszawskiej – tematyki związanej ze starciem, stoczonym między 13 a 25 sierpnia 1920 r., a określanym w historiografii mianem osiemnastej, najważniejszej bitwy w dziejach świata. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się stworzenie dwóch, równoległych biegnących ścieżek edukacyjnych, przeznaczonych odpowiednio dla mniej i bardziej dociekliwych odbiorców. Podstawowe treści powinny przybrać postać stosunkowo krótkich, przystępnych, a zarazem – rzeczowych informacji o wydarzeniach poprzedzających samą bitwę, jej okolicznościach, przebiegu, wreszcie – skutkach militarnych i politycznych. Ze względu na oczekiwania przeciętnego odbiorcy, objętość każdego z podstawowych tekstów nie powinna przekroczyć 1 000 znaków. Uzupełniająca narracja, przeznaczona dla bardziej dociekliwego zwiedzającego, może przybrać postać tekstów źródłowych (w niektórych przypadkach – nagrań audio/video) o większej objętości, szczegółowo dotyczących – bądź stanowiących uzupełnienie – zagadnień poruszanych na wystawie.
- Wystawa stała powinna składać się z dwóch modułów, umożliwiających zwiedzającym zarówno zapoznanie się z historią Bitwy Warszawskiej 1920 r., widzianą w kontekście dziejów Polski i Świata, jak również przez pryzmat lokalnej historii – Radzymina i jego ówczesnych mieszkańców. Obszerniejszy, pierwszy moduł można zaprezentować w pawilonie, zaś dla ukazania modułu drugiego – wykorzystać wzniesiony przeszło dziewięćdziesiąt lat temu budynek, trwale wpisany już w tkankę miasta.
- Proponowane rozwiązania wystawiennicze. Najistotniejszym elementem każdej ekspozycji muze-

alne powinny pozostać obiekty zabytkowe i materiały źródłowe, będące materialnym świadectwem prezentowanej historii. Wokół nich może powstać narracja służąca przekazaniu zwiedzającym określonych treści. Wiadomości podstawowe, kierowane do ogółu widzów, powinny przybrać postać tekstów – w pełni czytelnych (duży kontrast, odpowiednio dobrana czcionka), rozmieszczonych w przestrzeni wystawienniczej w sposób estetyczny, wygodny, możliwie – równomiernie. Ilustracje – powiększone karty pocztowe, fotografie archiwalne, czy wybrane dokumenty – warto pokazać w ujednocionym formacie, dogodnym dla widza.

- Informacje uzupełniające (teksty źródłowe, noty biograficzne), przeznaczone dla dociekliwych odbiorców, mogą przybrać zarówno postać tekstów drukowanych, rozmieszczonych na wystawie przy użyciu różnorodnych elementów interaktywnych (czyli – wymagających dodatkowej aktywności ze strony widza), względnie – w miarę jednolitej graficznie zawartości kiosków multimedialnych (dotykowych). Wśród stosowanych w muzealnictwie rozwiązań, można przywołać wydruki przeznaczone do zabrania (np. kartki z kalendarza spopularyzowane w Muzeum Powstania Warszawskiego) lub do korzystania na miejscu – oprawione w bezpieczny dla zwiedzających sposób w tafle przejrzystego tworzywa (plexiglas) albo umieszczane w wysuwanych szufladach, przykrytych przezroczystą przestoną (rozmieszczonych w układzie poziomym

lub pionowym). Inną formą prezentacji dodatkowych materiałów są stanowiska ze słuchawkami, umożliwiające odsłuchiwanie „zapętłonych” nagrań, względnie – audio-przewodniki, pobierane (i zdawane) przy wejściu do placówki. W wypadku ograniczonej przestrzeni wystawienniczej – w grę wchodzi również wykorzystanie kodów QR, umożliwiających wczytanie dodatkowych treści na ekranie telefonu itp. Reprodukcyjne materiały źródłowe można udostępnić w postaci przedruków gazet czy ulotek, bądź przeznaczonych do przeczytania na miejscu (rozwiązanie zastosowane w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej), bądź to – do zabierania przez zainteresowanych zwiedzających.

- Pierwsze materiały ilustracyjne, wprowadzające w tematykę wystawy i nastrój tamtych czasów, można розміścić na słupie ogłoszeniowym, ustawionym w przejściu z foyer do sali ekspozycyjnej w pawilonie wystawienniczym (rozwiązanie było stosowane w różnych momentach, m.in. w Muzeum Więzienia Pawiak – oddziale Muzeum Niepodległości w Warszawie czy w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi – oddziale Martyrologii i Walki „Radogoszcz”).
- Powiększenia archiwalnych zdjęć i kart pocztowych można pokazać nie tylko w postaci wydruków, ale także – jako materiały wyświetlane za pomocą rzutników lub kiosków multimedialnych; te ostatnie mogą posłużyć też, w połączeniu ze słuchawkami

- prezentacji nagrań filmowych (audiowizualnych). Pokazanie dzieł sztuki (malarstwo, grafika, rzeźba) czy różnorodnych, drobnych obiektów o znacznej niekiedy wartości historycznej, wymaga zastosowania sprawdzonych, tradycyjnych rozwiązań wystawienniczych.
 - W przypadku niewielkich przedmiotów warto rozważyć skonstruowanie wnęk lub kubików, dostosowanych do ich rozmiarów itd. Tłem dla pokazania muzealiów o większych rozmiarach - a także sposobem na uatrakcyjnienie ekspozycji dla młodszych odbiorców, może okazać się stworzenie dioramy, pokazującej w skali 1:1 wybrane zagadnienie.
 - Dioramy ukazują najczęściej fragment pola bitwy („Trench experience” w londyńskim Imperial War Museum; otoczenie najstarszego niemieckiego tanku, prezentowanego w Deutsches Panzermuseum w Munster; pierwszoplanowe otoczenie monumentalnej Panoramy Racławickiej), względnie - pomieszczeń zajmowanych przez wojsko (elementy wystaw stałych Muzeum Wojska w Białymstoku i Muzeum Obrony Helu oraz poświęconych Legionom Polskim wystaw czasowych, zorganizowanych w Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Muzeum Niepodległości w Warszawie).
 - Kalendarium może przybrać formę w pełni opisową, zapisu w punktach lub zaznaczenia najistotniejszych wydarzeń na tzw. osi czasu. Mapy można zaprezen-
- tować w postaci tradycyjnych wydruków zamieszczonych na ścianach/ściankach wystawienniczych, w formie stołu plastycznego, wreszcie - w postaci wyświetlanej z rzutnika animacji, będącej zarazem dopełnieniem kalendarium.
- W wypadku sali wystaw czasowych - można pokusić się o zastosowanie tradycyjnego sprzętu wystawienniczego (sztalugi, gabloty, kubiki) dobrej jakości i w możliwie nowoczesnym wydaniu, umożliwiającego różnorodną aranżację każdorazowej ekspozycji.
 - Scenariusz wystawy stałej obejmuje pięć zagadnień, przypisanych do dwóch, wspomnianych wyżej modułów, odpowiadających pomieszczeniom przewidzianym do jej prezentacji.
- Proponowane zagadnienia to:
- Wprowadzenie do wystawy (przy wejściu na ekspozycję);
 - Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920 (moduł pierwszy);
 - Bitwa Warszawska 1920 r. (jw.);
 - Ku zwycięstwu (jw.);
 - Radzymin - miasto „Cudu nad Wisłą” (moduł drugi).

I. WPROWADZENIE DO WYSTAWY

Słup ogłoszeniowy jest formą reklamy, znaną w Europie od połowy XIX stulecia. Na przełomie XIX i XX wieku na stałe wpisał się w krajobraz wielu miast i miasteczek, do dziś bywa wykorzystywany w reklamie zewnętrznej. Imitacja słupa z początku XX wieku, oklejona od spodu reprodukcjami ówczesnych afiszów teatralnych itp. Wierzchnią warstwę tworzą nałożone w kolejności chronologicznej, czasami – zachodzące na siebie reprodukcje (ze względu na obraną formę prezentacji) plakatów propagandowych (opcjonalnie – obu stron) oraz obwieszczenia władz państwowych i wojskowych z lata 1920 roku. Tekst „siła propagandy” i materiały dla zwiedzających – umieszczone np. na wykorzystanym w tym celu wsporniku stropu.

Uwaga! W przypadku wszystkich obiektów papierowych – należy uwzględnić wskazania konserwatorskie odnośnie maksymalnego, bezpiecznego okresu ich eksponowania i możliwie od razu wykonać jak najlepsze kopie wystawiennicze.

TEKST:

Siła propagandy

Już wiosną 1919 roku, po obu stronach konfliktu ruszyła machina propagandy. Obie strony wzywały ludność do czynnego udziału w podjętym wysiłku wojennym. Agitację prowadzono z wykorzystaniem znanych wówczas sposobów: w wielotysięcznych nakładach drukowano plakaty, afisze i ulotki z odezwami. Szczególnym powodzeniem cieszyły się oczywiście druki, ozdobione czytelnymi, zrozumiałymi

dla wszystkich motywami graficznymi. Polskie – miały jednoczyć społeczeństwo w obliczu zagrożenia, nawoływały do wstępowania w szeregi armii i ostrzegały ludność cywilną przed bezprzykładnym barbarzyństwem najeźdźców. Bolszewickie – najczęściej zohydzały odbiorcom „burżuazyjną” i „pańską” Polskę, zachęcały obywateli Rosji Sowieckiej do wzmożonej pracy na rzecz frontu, zaś obywateli polskich miały przekonać do popierania idei światowej rewolucji.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Plakat Bolszewicy mordują bezbronne kobiety, nr inw. MN PI.2016/1;
- Plakat Do broni! Tak wygląda wieś polska zajęta przez bolszewików, nr inw. MN PI.2031;
- Plakat Potwór bolszewicki niesie do Polski mord..., nr inw. MN PI.2024;
- Plakat Do broni! Tak wyglądałby nasz kraj, gdyby zwyciężyli bolszewicy, nr inw. MN PI.2020;
- Plakat Wolność bolszewicka, nr inw. MN PI.2034;
- Plakat Pytasz, czy pracy nie mamy dla ciebie?..., nr inw. MN PI.2013;
- Plakat Patrz, co cię czeka jeśli nie chwycisz za broń, nr inw. MN PI.2048;
- W miarę możliwości wynikających z projektu aranżacji: Plakat Jak Pietruk przestał być bolszewikiem, nr inw. MN PI.1930;

- W miarę możliwości wynikających z projektu aranżacji: Plakat Jego program, nr inw. MN Pl.2021;
- W miarę możliwości wynikających z projektu aranżacji: Plakat W Polsce chłop syty..., nr inw. MN Pl.8596;
- Zaprezentowany w oryginale (płaszczyzna wspornika) oraz udostępniony jako (pomniejszony) wydruk do zabrania przez zwiedzających: plakat Dzicz bolszewicka – Niema Romanowa..., nr inw. MN Pl. 2012;
- Zaprezentowany w oryginale (płaszczyzna wspornika) oraz udostępniony jako (pomniejszony) wydruk do zabrania przez zwiedzających: plakat Dzicz bolszewicka – Wy hulali..., 43 x 31 cm, nr inw. MN Pl. 2041;
- Wybrane obwieszczenie/obwieszczenia o wykonaniu wyroków na deztererach, nr. inw.: MN U.2031, MN U.2033, MN U.2034, MN U. 2035; MN U. 2036, MN U. 2038, MN U. 2039;
- Na nich – naklejona Ulotka Bracia chłopii!, nr inw. MN U. 4953;
- Ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu: Ulotka Śmierć deztererom!, nr. inw. MJM.H.789/1;
- Ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu: Ulotka Hańba deztererom!, nr. inw. MJM.H.789/3;
- Ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu: Ulotka „Deztererzy tracą ziemię!”, nr. inw. MJM.H.789/5;
- Ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu: Ulotka Haniebna śmierć deztererom!, nr. inw. MJM.H.789/7;
- Ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, ewentualnie, jako powielone materiały dla zwiedzających: Ulotki: Idź na front!, Polko! Ty chcesz być godna..., Nie marnuj amunicji! oraz Jako Obywatel Rzeczypospolitej... – o nr. inw.: MJM.H.789/2, MJM.H.789/4, MJM.H.789/8 i MJM.H.789/11;
- Po drugiej stronie słupa – przykłady propagandy bolszewickiej:
- W sąsiedztwie wspomnianych obwieszczeń – Ulotka nawołująca do dezercji, nr inw. MN U.2056;
- Plakat Na zapadnij front! Wsie dla wojny..., nr inw. MN Pl. 5943;
- Plakat Każdy udar młota - udar po wragu!, nr inw. MN Pl. 6966;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Plakat Albo chwycimy za broń..., nr inw. MHPRL 1893;
- W miarę możliwości wynikających z projektu aranżacji: Plakat Jasnowielmożnaja Polska..., MN Mak.1180;
- Odezwa o utworzeniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego w Siedlcach, nr inw. MN U.1951;
- Ulotka nawołująca do tworzenia własnego rządu, nr inw. MN U.2057;
- Ulotka nawołująca do tworzenia Polskiej Armii Czerwonej, nr inw. MN U.2068;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Plakat Jeśli dziś nie pójdziesz w pole z żołnierzem..., nr inw. MHPRL 8597.

MODUŁ I

II. WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA 1919–1920

TEKST:

Początek konfliktu

Powodem wybuchu wojny pomiędzy odradzającym się po stu dwudziestu trzech latach niewoli państwem polskim, a bolszewicką Rosją, były agresywne działania tej ostatniej. W momencie zakończenia I wojny światowej tereny Europy Środkowej, od Bałtyku aż do Morza Azowskiego, były okupowane przez wojska niemieckie. Gdy tylko Niemcy rozpoczęli ewakuację swoich oddziałów, ich miejsce starali się zajmować bolszewicy, siłą zaprowadzając na opanowanych terenach własne rządy – rządy terroru. Działając w ten sposób, od końca listopada 1918 do stycznia 1919 roku, proklamowali komunistyczne republiki w Estonii, na Litwie, Łotwie, Białorusi i w Ukrainie. Sowieci nie tylko dążyli do poszerzenia swych granic kosztem sąsiadów, ale również – do rozprzestrzenienia rewolucji komunistycznej na pozostałe państwa europejskie. Warunkiem przetrwania niepodległej Polski było powstrzymanie tej ekspansji terytorialnej i politycznej.

3 stycznia 1919 roku bolszewicy uderzyli na Wilno, gdzie starli się z oddziałami Wojska Polskiego. Wielu historyków uznaje tę datę za faktyczny początek najdłuższej i najcięższej wojny, stoczonej w obronie granic odrodzonej Rzeczypospolitej. W połowie lutego 1919 roku doszło do regularnych walk na obszarze dzisiejszej Białorusi i Ukrainy, zaś apogeum konfliktu przypadło na wiosnę i lato roku 1920.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Jako symbol odradzającej się państwowości – drewniana płaskorzeźba z wizerunkiem godła według wzorów stosowanych w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej, nr inw. MN Rz. 182;
- Względnie – umieszczona np. na kubiku brązowa rzeźba Polonia autorstwa G. Hadyny, nr inw. Rz. 218;
- Plakat Rzeczą żołnierza jest stworzyć dla ojczyzny piorun..., nr inw. MN PI.2023;
- Plakat W imię ładu i porządku prowadzimy wojnę ze Wschodem..., nr inw. MN PI.2999.

TEKST:

Pierwsze miesiące wojny

Próby pertraktacji polsko-bolszewickich, podjętych na początku 1919 roku, nie przyniosły skutku. Z nastaniem wiosny Wojsko Polskie przystąpiło do działań zaczepnych. Już w pierwszych dniach marca odbiło z rąk bolszewickich Słonim i Pińsk. Rozpoczęta w połowie kwietnia ofensywa na kierunku północno-wschodnim – w ciągu zaledwie kilku dni zaowocowała oswojeniem Lidy, Nowogródka, Baranowicz i Wilna. Latem 1919 roku Wojsko Polskie zajęło Mołodeczno, Łuniniec, Mińsk, Borysów, Bobrujsk i Połock. Na Wołyniu odbiło z rąk bolszewickich Dubno, Krzemieniec, Równe i Sarny.

Podpisany 1 września 1919 roku polsko-ukraiński układ o zawieszeniu broni formalnie zakończył trwający od listopada 1918 roku konflikt i pozwolił obu narodom skupić się na prowadzeniu walk z bolszewikami. Pod koniec roku front polsko-bolszewicki stanął na linii rzek: Dźwiny, Berezyny i Ptyczy. Zawieszenie broni przetrwało zaledwie kilka tygodni, a zawarty 30 grudnia 1919 roku sojusz polsko-łotewski zaowocował wyzwoleniem w styczniu 1920 roku Dyneburga.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Dokument nadania prawa noszenia odznaki „Wilno”, 18,1 x 11,2 cm, nr inw. MN E17267;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa „Wilno”, nr inw. MOC/H/546/1;
- Odznaka Frontu Litewsko-Białoruskiego 1919-1920, nr inw. MN E15094;
- Lub: Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa Frontu Litewsko-Białoruskiego 1919-1920, nr inw. MOC/H/607;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa Dywizji Litewsko-Białoruskiej 1919-1920, nr inw. MOC/H/472;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ewentualnie: Dyplom- zaświadczenie o nadaniu odznaki pamiątkowej „Walecznemu Żołnierzowi Cześć”, nr inw. MOC/D/232;
- Fotografia Msza polowa dziękczynna za odzyskanie Wilna, nr inw. MN F-9003;
- Fotografia Przemarsz wojsk polskich po mszy dziękczynnej za zdobycie Wilna, nr inw. MN P-1210;
- Fotografia Dyneburg na Łotwie, nr inw. MN F-13373;
- Fotografia 5 Pułk Piechoty Legionów w Dyneburgu na Łotwie, nr inw. MN F-13371;
- Fotografia Generał Edward Rydz-Śmigły na pontonowej motorówce w Dźwińsku, nr inw. MN F-12075;
- Fotografia Żołnierze Wojska Polskiego w trakcie budowy mostu na Dźwinie..., nr inw. MN F-14782;
- Plakat Kto w Boga wierzy - w obronie Ostrobramskiej, pod sztandar Orła i Pogoni, nr inw. MN Pl.2052;
- Plakat Do broni! Wstępujcie do Wojska Polskiego!..., nr inw. MN Pl.3024.

TEKST:

Ofiarność społeczeństwa

Obrona granic odrodzonej ojczyzny i odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych wymagały ogromnych nakładów finansowych. Pod koniec lutego 1920 roku Sejm RP wyraził zgodę na wyemitowanie przez Ministerstwo Skarbu obligacji na potrzeby krótko- i długoterminowych pożyczek państwowych. Wspomniane przedsięwzięcie, szeroko rozpropagowane pod nazwą Pożyczki Odrodzenia Państwa, było skierowane do wszystkich

obywateli, jednak wśród zainteresowanych przeważali mieszkańcy miast i ziemianie.

Całe społeczeństwo aktywnie angażowało się w powszechnie wówczas organizowane zbiórki pieniędzy i różnego rodzaju dóbr materialnych. Fundusze i użyteczne przedmioty, pozyskane w czasie tych akcji, służyły zarówno wsparciu formowanych wówczas oddziałów wojskowych, jak też udzieleniu pomocy cywilnym ofiarom dopiero co zakończonej wojny światowej i trwających walk o granice Rzeczypospolitej.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Plakat Pożyczki Odrodzenia Polski, 47 x 31,5 cm, nr inw. MN PI.2022;
- Plakat Pożyczki Odrodzenia Polski, 69,8 x 50,2 cm, nr inw. MN PI.2038;
- Plakat Pożyczki Odrodzenia Polski, 69,8 x 55 cm, nr inw. MN PI.2039;
- Plakat Pożyczki Odrodzenia Polski, 52,9 x 70,6 cm, nr inw. MN PI.2040/1;
- Plakat Pożyczki Odrodzenia Polski, 99 x 70 cm, nr inw. MN PI.3023;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Świadectwo krótkoterminowej pożyczki państwowej na nazwisko Józefa Solarza, nr inw. MHPRL 13843;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Odznaka kwestarska „Pożyczka Odrodzenia 1920”, nr inw. MHPRL 15029.

TEKST:

Wiosna 1920 roku. Wyprawa Kijowska

Od końca 1919 roku bolszewicy, składający propozycje pokojowe, gromadzili jednocześnie siły do przyszłej ofensywy przeciwko Polsce. Z nastaniem wiosny 1920 roku wznowiono działania wojenne. Na początku marca jednostki polskie opanowały dwa ważne węzły komunikacyjne – Mozyrz i Kalenkowicze. Jednocześnie trwały pertraktacje polsko-ukraińskie, które doprowadziły do zawarcia 21 kwietnia porozumienia politycznego, a 24 – wojskowego. Linią graniczną między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową miała być rzeka Zbrucz. 25 kwietnia siły polsko-ukraińskie rozpoczęły operację, określaną w historiografii mianem wyprawy kijowskiej. 7 maja wkroczyły do Kijowa i utworzyły przyczółek na prawym brzegu Dniepru. Niestety, nie dały rady rozbić sił bolszewickich.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Szabla bojowa wz. 1917, nr inw. MN E13843/1-2;
- Fotografia Józef Piłsudski na Białorusi, nr inw. ME F-13376;
- Lub: Fotografia Józef Piłsudski na Białorusi, nr inw. ME F-13377;
- Fotografia Dowództwo Grupy Poleskiej..., nr inw. MN F-9517;
- Fotografia Wiosna 1920 roku. Wojsko Polskie w Kijowie, nr inw. MN F-9618;

- Karta pocztowa Wiosna 1920 roku. Wojsko Polskie w Kijowie, nr inw. MN P-2667;
- Fotografia Ataman Petlura i generał Edward Rydz-Śmigły, nr inw. MN F-12284 (także MN F-10688);
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ewentualnie: Poczтівka Atak na bolszewików, nr inw. MHPRL 8480;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa „Przyczółek Kijów”, nr inw. MOC/H/552.

TEKST:

Zmienne koleje wojny

Zaledwie w tydzień po oddaniu Kijowa bolszewicy rozpoczęli na Białorusi ofensywę, powstrzymaną przez Wojsko Polskie po niemal miesiącu walk, dzięki przerzuceniu odwodów. W ostatniej dekadzie maja 1920 roku do boju weszła Armia Konna, która 5 czerwca przerwała front na południe od stolicy Ukrainy i zajmując Żytomierz oraz Berdyczów wyszła na tyły sił polskich. 10 czerwca rozpoczął się odwrót z Kijowa. Bolszewicy nacierali teraz na dwóch – rozdzielonych błotami Polesia – kierunkach, bowiem Polska miała być dla nich punktem wyjściowym do ataku na zachód i południe Europy.

4 lipca przeważające siły Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego ponowiły natarcie, przełamały obronę na północy i zmusiły oddziały polskie do odwrotu za Niemen, zajmując kolejno: Mińsk, Wilno, Grodno i Białystok. Na przełomie lipca

i sierpnia dotarli do linii Bugu i Narwi, a 1 sierpnia padła twierdza w Brześciu. Siły polskie na południu walczyły przeciw Frontowi Południowo-Zachodniemu Aleksandra Jegorowa. W stoczonych na przełomie lipca i sierpnia bitwie pod Brodami i Beresteczkiem zadały jego Armii Konnej dotkliwie straty, znacznie opóźniając natarcie sowieckie na Lwów. Obie strony szykowały się do ostatecznego starcia...

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Grafika Epizod z wojny polko-bolszewickiej, nr inw. MN Gr. 837/a;
- Fotografia Transport samochodów..., nr inw. MN F-13356.

TEKST:

Sytuacja polityczna w przededniu decydującego starcia

Z początkiem lata 1920 roku położenie militarne było na tyle groźne, że podczas międzynarodowej konferencji w Spa, poświęconej opóźnieniom w realizacji postanowień traktatu wersalskiego przez Niemcy, ówczesny premier Rzeczypospolitej Polskiej – Władysław Grabski, zwrócił się o pomoc do państw zachodnioeuropejskich. Te zaś, naciskały na podjęcie pertraktacji z bolszewikami oraz uznanie linii Curzona za wschodnią granicę Polski. Ceną za obietnicę pośrednictwa w rozmowach pokojowych, zaś w wypadku ich fiaska – za dostawy sprzętu wojskowego, była więc deklaracja znacznych ustępstw

terytorialnych. Warunki narzucone 10 lipca w Spa, wywołały w Polsce oburzenie. Wkrótce bolszewicy, pewni zwycięstwa, odrzucili propozycję pośrednictwa aliantów w rozmowach pokojowych, wysuwając jednocześnie coraz śmielsze – wręcz absurdałne – żądania wobec Polski. 23 lipca powołali nawet Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który 1 sierpnia wydał odezwę, zapowiadającą utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad i rozpoczął wprowadzanie własnej administracji na podbitych terenach.

W zaistniałej sytuacji nie mogło być mowy o ratyfikowaniu ustaleń ze Spa. Premier Grabski wraz z całym gabinetem, podał się do dymisji. Jego miejsce zajął powołany 24 lipca ponadpartyjny Rząd Obrony Narodowej, kierowany przez Wincentego Witosa. Tekę wicepremiera objął w nim Ignacy Daszyński. Nowy gabinet, zrzeszający reprezentantów wielu opcji politycznych, potrafił w krótkim czasie doprowadzić do zjednoczenia całego społeczeństwa w obliczu zagrożenia. Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego został generał porucznik Tadeusz Rozwadowski, kierujący wcześniej Polską Misją Wojskową przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Sprzymierzonych. Rolę jego doradcy objął francuski generał Maxime Weygand – członek Misji Międzysojusznicznej do Polski.

Tymczasem propaganda bolszewicka, skierowana do społeczności międzynarodowej, spowodowała,

że węgierskie i francuskie dostawy broni, amunicji i żywności mogły bezpiecznie dotrzeć do Polski jedynie przez Rumunię. Trudną sytuację militarną i polityczną wykorzystali również Niemcy na terenach spornych – Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku.

Marszałek Józef Piłsudski brał pod uwagę różne warianty rozwoju sytuacji w nadchodzących dniach. Powodowany poczuciem odpowiedzialności za aktualne położenie militarne i polityczne kraju, 12 sierpnia 1920 roku, przed wyjazdem na front, złożył na ręce premiera Wincentego Witosa dymisję z zajmowanych dotychczas stanowisk. Premier nie przyjął wówczas rezygnacji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wódza.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Portret Marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa M. Latosiewicz, nr inw. MN M.808;
- Portret premiera Wincentego Witosa autorstwa M. Latosiewicz, nr inw. MN M.807;
- Portret wicepremiera Ignacego Daszyńskiego autorstwa M. Latosiewicz, nr inw. MN M.830;
- Portret generała Tadeusza Rozwadowskiego autorstwa M. Latosiewicz, nr inw. MN M.803;
- Plakat Na pomoc! Wszystko dla frontu! Wszyscy na front!, nr inw. MN Pl.2047;
- Plakat Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz, nr inw. MN Pl.2033;

- Odezwa Rządu Obrony Narodowej Ojczyzna w niebezpieczeństwie!, nr inw. MN U.4599;
- Wybór elementów do wykorzystania, dla ukazania działań bolszewickich:
- Fotografia Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, nr inw. MN F-907;
- Odezwa Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z 30 VII 1920 r., nr inw. MN U.4194;
- W wypadku aranżacji plastycznej, podkreślającej politykę bolszewicką: Sztandar Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, nr inw. MN E 382;
- Jak wyżej: Rewolwer syst. Nagant z roku 1918, nr inw. MN E 13421;
- Jak wyżej: motyw z karty pocztowej Los opieszałych, nr inw. MN P-4772;
- Jak wyżej: motyw z karty pocztowej Przestroga, nr inw. MN P-4773.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Warto przyjrzeć się zapisom układu, zawartego 10 lipca 1920 roku w Spa przez premiera Władysława Grabskiego z przedstawicielami rządów alianckich:

Rząd polski zgadza się na to, by:

- a) *zainicjować i podpisać niezwłocznie rozejm na tej podstawie, że wojsko polskie cofnie się i stanie na linii ustalonej przez konferencję pokojową dnia 8 grudnia 1919 roku, jako tymczasowej*

granicy polskiego zarządu i że wojsko sowieckie stanie o 50 km na wschód od tej linii. Jednakże Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom (...). Co się tyczy wschodniej Galicji, to armie staną na linii, którą osiągną w dniu rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km, celem utworzenia strefy neutralnej; (...)

- c) *przyjąć decyzje Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich, przyszłości Galicji Wschodniej, sprawy Cieszyńskiej i przyszłego traktatu gdańsko-polskiego.*

W razie przyjęcia przez Polskę powyższego, Rząd Angielski uczyni niezwłocznie podobną propozycję Rosji sowieckiej, a w razie, jeżeli wojska rosyjskie odmówią rozejmu, to Sprzymierzeni dadzą Polsce wszelką pomoc, specjalnie w materiale wojennym - ile tylko to będzie możliwe, z uwzględnieniem swego własnego wyczerpania i ciężkich zobowiązań, gdzie indziej powziętych - a to celem umożliwienia narodowi polskiemu obrony jego niepodległości.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Interesujące zapisy znalazły się w protokole z posiedzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1920 roku, poświęconego sprawie propozycji rozejmowych. Przywołany fragment określał warunki ewentualnego przerwania działań wojennych:

(...) Wiceprezydent Ignacy Daszyński (...) przedkłada następujące propozycje co do rozejmu z rządem Sowieców:

- 1) przyjmuje się wnioski wojskowo-techniczne,
- 2) wśród delegatów Naczelnego Dowództwa będzie delegat rządu,
- 3) graniczne punkty dla linii rozejmowych są:
 - a) linia Lloyd George'a idąca od Grodna do Brześcia Lit. Linią Bugu, a na pld., gdzie stoją w chwili podpisania rozejmu,
 - b) linia aktualna jako minimalne żądanie,
- 4) powody, które uprawniają do zerwania rokowań są:
 - a) żądanie ze strony Sowieców cofnięcia się na zachód od linii aktualnej;
 - b) rozbrojenie w jakiegokolwiek części lub formie;
 - c) mieszanie się w wewnętrzny ustrój państwa polskiego.

Przy rokowaniach będzie zasada, że nie wolno niczym przesądzać kwestii należących do rokowań pokojowych.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Stanisław Karpiński, urzędnik bankowy, na przelomie lipca i sierpnia 1920 roku pisał:

26 lipca.

Bardzo źle. Cofamy się bezustannie. Straty duże. (...) Grabski jeździł do Spa, gdzie odbywała się konferencja ambasadorów wielkich

mocarstw. Lloyd George stawia twarde warunki pośrednictwa: linja Bugu. Rada Obrony Państwa zgadza się. Sowiety godzą się na rozejm, ale nie dość wyraźnie. (...)

5 sierpnia.

Bolszewicy odrzucają rozejm i zbliżają się ku Warszawie. Przegraliśmy u ambasadorów spór z Czechami o Cieszyńskie tereny. Nie dziwię się, bo na pochyłe drzewo nawet kozy skaczą, cóż dopiero ambasadorowie głównych mocarstw! Doskonale spisuje się nasza armja ochotnicza i wszystkie pomocnicze organizacje obywatelskie.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

6 sierpnia 1920 roku premier Wincenty Witos wydał odezwę do żołnierzy Wojska Polskiego. Pisał w niej:
Żołnierze!

Nadszedł czas największego dla narodu i państwa wysiłku.

Armie bolszewickie walą się na naszą ziemię, niosąc zniszczenie, rzeź, pożogę i rabunek, zabierając żywność i wszystko, co da się zabrać.

Bolszewicy chcą zniszczyć nasze państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikiem. Odrzucili rozejm, przewlekają sprawę pokoju, bo im nie o pokój chodzi, lecz o zniszczenie niepodległości, największego skarbu narodu.

(...) Od Was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie i szczęściu, czy też stanie się parobkiem najeźdźców.

*Broniąc Polski, bronicie siebie i swoich rodzin.
Walcząc o utrzymanie państwa, walczyście
o spokój i szczęście Waszych matek, ojców,
braci, sióstr i dzieci.*

*(...) Na Was patrzy i Wam ufa cała Polska, patrzy
cały świat. Od Was czeka ratunku, ocalenia od
niewoli i hańby naród i państwo, ochrony od
rzezi i grabieży Wasze rodziny.*

Do walki więc!

Idźcie! Walczcie! Wróćcie zwycięzcami!

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Wyjątki z listu Marszałka Józefa Piłsudskiego z prośbą o dymisję, złożonego na ręce Premiera Wincentego Witosa 12 sierpnia 1920 roku:

*(...) Powody i przyczyny, które mnie do tego kroku
skłoniły, są następujące:*

*1) Już na jednym z posiedzeń ROP
miałem zaszczyt wypowiedzieć jeden
z najbardziej zasadniczych powodów.
Sytuacja, w której Polska się znalazła,
wymaga wzmocnienia poczucia
odpowiedzialności, a przeciętna opinia
słusznie żądać musi i coraz natarczywiej
żądać będzie, aby ta odpowiedzialność
nie była czczym frazesem tylko, lecz
zupełnie realną rzeczą. Sądzę, że jestem
odpowiedzialny zarówno za sławę i siłę
Polski w dobie poprzedniej, jak i za
bezsilę oraz upokorzenie teraźniejsze.
Przynajmniej do tej odpowiedzialności*

*się poczuwam zawsze i dlatego
naturalną konsekwencją dla mnie jest
podanie się do dymisji. I chociaż ROP,
gdy tę sprawę podniosłem, wyraziła
mi pełne zaufanie i upoważniła w ten
sposób do pozostania przy władzy,
nie mogę ukryć, że pozostają we
mnie i działają z wielką siłą te moralne
motywy, które wyłuszczyłem przed
ROP parę tygodni temu.*

*2) Byłem i jestem stronnikiem wojny (...)
z bolszewikami, dlatego że nie widzę
najzupełniej gwarancji, aby te czy inne
umowy, czy traktaty były przez nich
dotrzymane. (...)*

*3) Po prawdopodobnym zerwaniu
rokowań pokojowych w Mińsku
pozostaje nam atut w rezerwie -
atut Ententy. Warunki postawione
przez nią są skierowane przeciwko
funkcji państwowej, którą prawie od
dwu lat wypełniam. (...) Obawiam
się więc, że przy pozostawieniu przy
funkcjach przodujących oraz przy
moim charakterze i przyzwyczajeniach
wynikać mogą ze szkodą dla kraju
tarcia większe i mniejsze, które nie
będąc przyjemne dla żadnej ze stron,
wszystko jedno skończyć by się musiały
moim usunięciem się.*

(...) wartość, którą w Polsce reprezentuję nie należy do mnie, lecz do Ojczyzny całej. Dotąd rozporządzałem nią jak umiałem samodzielnie. Z chwilą napisania tego listu, uważam, że ustać to musi i rozporządzalność moją osobą przejść musi do Rządu, który szczęśliwie skleciłem z reprezentantów całej Polski.

(...) Panu wraz z Jego kolegami z Rządu pozostawiam sposób wprowadzenia w życie mojej dymisji i wreszcie oczekiwać wówczas będę rozkazu Rządu, co do użytkowania moich sił w tej czy innej pracy. Co do ostatniego, proszę tylko nie krępować się ani wysoką szarżą, którą piastuję ani wysokim stanowiskiem, które posiadam.

TEKST:

Misja Międzysojusznicza do Polski

Wypełniając postanowienia z konferencji w Spa, 25 lipca 1920 roku – niespełna trzy tygodnie przed Bitwą Warszawską – przybyli do Warszawy przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji. Na czele grupy dyplomatów i wojskowych stał Edgar Vincent D’Abernon – ambasador brytyjski w Berlinie. Celem misji miała być pomoc w pertraktacjach pokojowych z bolszewikami, jednak na przełomie lipca i sierpnia żadna ze stron konfliktu nie brała już pod uwagę rozwiązań dyplomatycznych. Wśród przedstawicieli Republiki Francuskiej znalazł się generał Maxime Weygand,

który podczas decydującego starcia pełnił funkcję doradcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Spostrzeżenia szefa misji odnośnie wydarzeń z lata 1920 roku znalazły swoje odzwierciedlenie w wydanej w 1931 roku książce „The Eighteenth Decisive Battle of the World: Warsaw 1920”.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Fotografia członków Misji Międzysojuszniczej do Polski (domena publiczna/reprodukcja w „Tygodniku Ilustrowanym”, nr 29/1920);
- Egzemplarz pierwszego wydania książki The Eighteenth Decisive Battle of the World: Warsaw 1920, względnie – ilustracja ukazująca lub makietę zawierająca reprodukcję strony tytułowej tejże, wykonana z egzemplarza pozostającego w zbiorach Biblioteki Narodowej lub Centralnej Biblioteki Wojskowej;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret Edgara V. D’Abernona.

TEKST:

Rada Obrony Państwa

1 lipca 1920 roku, w obliczu nadciągającego zagrożenia, w Warszawie powstała Rada Obrony Państwa. Była organem tymczasowym, skupiającym: naczelnika państwa, premiera, trzech członków rządu, marszałka sejmu, dziesięciu posłów reprezentujących największe stronnictwa polityczne, a także trzech

przedstawicieli Wojska Polskiego. Rada dysponowała pełnią władzy ustawodawczej i wykonawczej we wszelkich sprawach, związanych z prowadzeniem działań wojennych oraz z zawarciem pokoju. Mogła wydawać akty prawne – rozporządzenia i zarządzenia nabierające mocy w chwili ich ogłoszenia. Do jej zadań należały poprawa morale armii i nastrojów społeczeństwa, a także usprawnienie procesu legislacyjnego. Korzystając ze swych uprawnień, Rada Obrony Państwa niezwłocznie podjęła sprawę zaciągu ochotniczego oraz podniesienia morale wojska przez poprawę istniejącego systemu nagradzania i karania. Przygotowała też wytyczne dla rządu odnośnie warunków przyszłych rozmów pokojowych. Funkcjonowała do 1 października 1920 roku.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Odezwa Marszałka Józefa Piłsudskiego z 3 lipca 1920 r. – należy pozyskać kopię egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Narodowej;
- Afisz o wprowadzeniu decyzją Rady Obrony Państwa sądów doraźnych, nr inw. MN U.1826;
- Uzupełnienie do powyższego obwieszczenia, nr inw. MN U.1827.

TEKST:

Żołnierska nagroda

Krzyż Walecznych został ustanowiony rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z 11 sierpnia

1920 roku. Nowe odznaczenie, wprowadzone w przededniu Bitwy Warszawskiej, miało służyć nagradzaniu czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju przez szeregowych i oficerów. W wyjątkowych sytuacjach mogli otrzymać go również współdziałający z armią cywile. Wedle pierwotnych założeń, prawo nadawania Krzyża Walecznych przysługiwało Wodzowi Naczelnemu, który mógł jednak udzielać go dowódcom podległych jednostek wojskowych – aż do szczebla pułku. Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 20 września regulował tę praktykę na czas trwającej wojny, przenosząc uprawnienia do warunkowego nadawania odznaczenia na dowódców poszczególnych armii i dywizji. Przyjęto, że pierwsze nadania Krzyża Walecznych mogły mieć miejsce 8 października 1920 roku, choć znakomita ich większość przypadła na kolejne miesiące po zawarciu rozejmu. Warto przypomnieć, że najmłodszym kawalerem Krzyża Walecznych był 11-letni harcerz, obrońca Płocka – Tadeusz Jeziorowski.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Krzyż Walecznych, 1920, brąz, bicie, 4,4 x 4,4 cm, nr inw. MN E 16767; warto uzupełnić ów wczesny krzyż – repliką odpowiedniej, zszywanej wstążki;
- W miarę możliwości: Fotografia Marszałek Piłsudski dekoruje Krzyżem Walecznych młodego obrońcę Płocka Tadeusza Jeziorowskiego, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/899;

- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Krzyż Walecznych nr 12963 kan. Czesława Pasiaka, nr inw. MHPRL 3033/1;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Legitymacja nr 608 kan. Czesława Pasiaka do Krzyża Walecznych, nr inw. MHPRL 3033/2;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Zaświadczenie – charakterystyka odznaczonego kan. Czesława Pasiaka, nr inw. MHPRL 3071;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Legitymacja Krzyża Walecznych, nr inw. MMP/S/11315.
- Plakat Wstąp do wojska, broń ojczyzny, nr inw. MN PI.2057;
- Plakat Na front!!, nr inw. MN PI.2019;
- Plakat Do broni! Ojczyzna was wzywa!, nr inw. MN PI.2050;
- Plakat Do broni. Wstępujcie do Armji Ochotniczej, nr inw. MN PI.2042;
- Plakat Do broni! Wróg u granic ojczyzny!, nr inw. MN PI.2051;
- Plakat Zwycięztwo od nas zależy!, nr inw. MN PI.2025;
- Plakat Broń przed wrogiem twą rodzinę!, nr inw. MN PI. 2049;
- Obie części dwuczęściowego plakatu Tylko Armia Ochotnicza i tylko Pożyczka Odrodzenia..., nr inw. MN PI. 2053;
- Plakat Ludu Polski! Chwyć za broń..., nr inw. MN PI.2018;
- Jednodniówka „Pobudka”, nr inw. MN U.4417;
- Krzyż Armii Ochotniczej dla artylerzystów, nr inw. MN E14628;
- Odznaka 213 Ochotniczego Policyjnego Pułku Piechoty, nr inw. MN E13099;
- Szkaplerz ochotnika Jana Klukowskiego z okresu wojny polsko-bolszewickiej, 5,5 x 8 cm, nr inw. MN E16527;
- Odpis karty ewidencyjnej ochotnika Jana Klukowskiego, nr inw. MN E16528;

TEKST:

Armia Ochotnicza

W oparciu o treść odezwy wydanej 3 lipca 1920 roku przez Radę Ochrony Państwa, trzy dni później rozpoczęto formowanie Armii Ochotniczej. Na jej czele stanął generał broni Józef Haller. Szacuje się, że do końca września 1920 roku w szeregi armii wstąpiło niemal 106 000 ochotników, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa i grup zawodowych. Ze względu na różne kwalifikacje, wiek i stan zdrowia zasilili oni piechotę, artylerię, kawalerię, wojska techniczne, oddziały wartownicze oraz formacje i służby tyłowe. Masowy udział harcerzy przyczynił się do sformowania z nich osobnych pododdziałów.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Odezwa gen. J. Hallera w sprawie utworzenia Armii Ochotniczej, nr inw. MN U.4602;

- Kuferek drewniany, należący do Bolesława Antoniego Nowickiego – ochotnika w wojnie polsko-bolszewickiej, nr inw. MN E17361;
- Fotografia Po przeglądzie lekarskim popisowych – ochotników do 214 pułku ułanów, nr inw. MN F-9231;
- Fotografia Ojciec i syn – ochotnicy 214 pułku na froncie, nr inw. MN F-9239;
- Fotografia Po zaciągu ochotników do 214 pułku ułanów, nr inw. MN F-9232;
- Fotografia Sztab 214 pułku ułanów, nr inw. MN F-9235;
- Fotografia Patrol 214 pułku ułanów, nr inw. MN F-9252;
- Fotografia Jeńcy sowieccy pojmani przez ułanów 214 pułku, nr inw. MN F-9251;
- Fotografia Sztab Armii Ochotniczej w auli Politechniki Warszawskiej, nr inw. MN F-9022;
- Fotografia Grupa oficerów i podoficerów Armii Ochotniczej..., nr inw. MN F-9454;
- Ewentualnie – Fotografia Płk. Włodzimierz Zagórski i por. Tadeusz Nowakowski..., nr inw. MN F-9465;
- Ewentualnie – Fotografia Oficerowie i podoficerowie..., nr inw. MN F-9021;
- Fotografia Dowództwo i 1 kompania 22 Ochotniczego Batalionu Saperów..., nr inw. MN F-9447;
- Ewentualnie Fotografia Oficerowie 22 Ochotniczego Batalionu Saperów, nr inw. MN E-9450;
- Ewentualnie – powiększenie z pocztówki Uczniowie Gimnazjum Sokołowskiego..., nr inw. MN P-5062;
- Ewentualnie – Proporczyk ochotniczego 208 pułku ułanów z okresu wojny polsko-bolszewickiej (nr inw. MN do ustalenia);
- W miarę możliwości: Fotografia Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej w Warszawie, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/571;
- Lub w miarę możliwości: Fotografia Członkowie Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygn. 1-H-376;
- W miarę możliwości: Fotografia Zapisy ochotników..., ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/574;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Odezwa Do powracających z wojska uczniów..., nr inw. MHPRL 1381;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Ulotka Do włościń!..., nr inw. MHPRL 7234;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Odznaka pamiątkowa Armii Ochotniczej, nr inw. MHPRL 8253;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ewentualnie: Odezwa Program rządu bolszewickiego w Polsce, nr inw. MHPRL 11901;
- Ze zbiorów Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu: Krzyż Armii Ochotniczej dla Kawalerii, nr inw. MWM/E 7780;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ewentualnie: Medal „Jenerał Józef Hal-

ler”, nr inw. MOC/H/371.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Na łamach jednodniówki 3 pułku Szwoleżerów Mazowieckich, wydanej w roku 1930 pojawił się artykuł Zdzisława Kleszczyńskiego, zatytułowany Ochotnik. Autor pisał:

Ochotnik przyszedł zewsząd. Z pałaców, zdworów, chat, warsztatów, auli uniwersyteckich, klas szkolnych, kantorów, biur, poddaszy i suteryn. Odzwierciedla cnoty i wady wszystkich klas społecznych, ma sto różnych orientacji politycznych (...). A gdy uderzy znowu wielka godzina próby – ochotnik porzuci pług, cyrkiel, pióro, trybunę – i zamelduje się Ojczyźnie: - Na ochotnika!

TEKST:

OKOP-y

Pod koniec czerwca 1920 roku, na ziemiach polskich powstały pierwsze lokalne struktury, działające na rzecz wspierania wysiłku obronnego. Po podjęciu decyzji o formowaniu Armii Ochotniczej, 8 lipca, w Warszawie, przedstawiciele przeszłodwustu organizacji społecznych powołali do życia Komitet Obywatelski (działający później jako Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa). Przewodzenie mu powierzono generałowi Hallerowi. W ślad za organem centralnym powstawały Obywatelskie Komitety Obrony Państwa, działające na szczeblu powiatów, miast i gmin. Celem blisko 3 000

oddziałów była przede wszystkim aktywizacja całego społeczeństwa na rzecz zaciągu ochotniczego oraz wyekwipowania nowo tworzonych jednostek. Część komitetów zakończyła swoją działalność zaraz po Bitwie Warszawskiej, inne funkcjonowały nawet do połowy 1921 roku.

Stanisław Marszał, burmistrz Radzymina, podczas wojny polsko-bolszewickiej pisał o działaniach miejscowych struktur: Komitet ten na kilka tygodni przed wkroczeniem bolszewików do Radzymina uruchomił szwalnię, w której (...) [przygotowywał] dla żołnierzy na front znaczne zapasy bielizny i szarpi do ran z zebranych ze wszystkich gmin powiatu radzymińskiego z inicjatywy Powiatowego Komitetu Obywatelskiego (...) koszul i płótna Inianego. Przed wkroczeniem do miasta Radzymina bolszewików, Komitet Obywatelski (...) udzielał również w dużej ilości bielizny powracającym z frontu żołnierzom i prowadził kuchnię dla przystanych z innych miejscowości do Radzymina partii robotników do sypania i umacniania szańców.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Odznaka ofiarnych OKOP, nr inw. MN E 13095 (także: MN E 13910);
- Dyplom do odznaki ofiarnych OKOP, nr inw. MN A.64/1/3;
- Ulotka Zbieramy potrzebne dla frontu..., 15,6 x 10 cm, nr inw. MN U.4628;
- Odznaka OKOP „Stanęli w potrzebie”, nr inw. MN E 14729 (także: MN E 13106);

- W miarę możliwości: Fotografia Posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa w Warszawie, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/603;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa, nr inw. MHPRL/W-5061;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa, nr inw. MHPRL/W-5062.

TEKST:

Ochotnicza Legia Kobiet

Nie tylko mężczyźni stanęli do walki z bolszewikami. Także organizacje kobiece z całego kraju odpowiedziały na apel Rady Obrony Państwa. Ich członkinie zaangażowały się w działalność propagandową na rzecz tworzenia Armii Ochotniczej, wspierały materialnie i bytowo żołnierzy Wojska Polskiego. Wiele kobiet i dziewcząt pełniło służbę jako sanitariuszki zarówno na pierwszej linii frontu, jak też w licznych szpitalach wojskowych. Niektóre przedstawicielki płci pięknej zasilily szeregi Ochotniczej Legii Kobiet – formacji wojskowej, utworzonej we Lwowie pod koniec 1918 roku. W czasie wojny polsko-bolszewickiej blisko 2 500 kobiet nie tylko pełniło z oddaniem służbę wartowniczą czy wypełniało zadania administracyjno-gospodarcze, ale w razie konieczności uczestniczyło

w walkach na równi z mężczyznami.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Wybrana fotografia archiwalna ze zbiorów Bibliothèque Nationale de France (domena publiczna);
- W miarę możliwości: Fotografia Ochotnicza Legia Kobiet. Wydawanie posiłku, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/601;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Ewy Piaseckiej-Kudłacik Ochotnicza Liga Kobiet..., nr inw. MHPRL 18780;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca członkinie OLK, nr inw. MHPRL/W-7685;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca żołnierzy i członkinie OLK, nr inw. MHPRL /W-7690.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Fragment artykułu *Kobietom poległym za Ojczyznę*, zamieszczonego w jednodniówce „W hołdzie zmarłym” z roku 1929:

(...) Wśród tych wspomnień, tych kart poświęconych Zmarłym, przejętych pietyzmem dla grobów bohaterów, nie może zabraknąć pamięci tych, o których społeczeństwo nasze wie tak mało... o kobietach polskich, padłych w walce o Wolność Narodu. Większość z nich zginęła u progu młodości.

*Jedna z bronią w ręku – śmiałą śmiercią żołnierza.
(...) inne – cichą śmiercią sanitariuszek, jeszcze
inne – w pracy pomocniczej dla wojska.*

*Zebrano ich imiona, zgromadzono wspomnienia
o nich, by nowe pokolenia dziewcząt wiedziały,
za cenę jakiego życia i jakiej śmierci zdobywa się
Wolność, by nauczyły się, że tylko takie życie jest
piękne, które nie zna rozdźwięku między wolą
i czynem, marzeniem i rzeczywistością, które
nie pozwala zadławić się szarej codzienności
i wyrwać sobie skrzydeł u ramion.*

TEKST:

Harcerze w bojach

Na początku lipca 1920 roku, odpowiadając na wezwanie generała Józefa Hallera, Związek Harcerstwa Polskiego zgłosił swój akces do Armii Ochotniczej. Na froncie walczyły całe pododdziały i oddziały harcerskie, złożone z młodzieży od 17 roku życia. Dziewczęta służyły w linii jako sanitariuszki i pracowały w szpitalach wojskowych jako pielęgniarki. Niezdolni do służby liniowej druhowie oraz ich koledzy mający powyżej 16 lat pełnili służbę wartowniczą na liniach kolejowych i zachodnich granicach państwa. Młodszym spośród harcerzy powierzano prace biurowe i kancelaryjne, a najmłodsi, mający ledwie 14 lat zostawali zwykle gońcami.

Według przedwojennych szacunków, w okresie walk o niepodległość i o granice, oddało życie kilkaset harcerek i harcerzy, wiele innych druchen i druhow

odniosło rany. Ich bohaterska postawa nie przeszła bez echa. Podczas posiedzenia Ligi Narodów, delegat polskiego rządu, Ignacy Jan Paderewski przywołał przykłady odwagi i poświęcenia młodych ludzi dla ojczyzny jako istotny argument w odpieraniu bezzasadnych zarzutów o tendencje zaborcze, kierowanych wobec odradzającego się państwa polskiego.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Karta pocztowa z reprodukcją obrazu J. Kossaka Straż nad Wisłą, ze zbiorów Muzeum Harcerstwa w Warszawie;
- Ewentualnie - Karta pocztowa Sztab Marszałka Piłsudskiego w bitwie pod Warszawą (1920 r.), nr inw. MN P-1685;
- Ewentualnie – dwie-trzy lilijki harcerskie z lat 20. XX w., ze zbiorów Muzeum Harcerstwa w Warszawie.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Na łamach wydanej w Płocku, w roku 1937 jednodniówki ZOWWP ukazał się anonimowy tekst poświęcony harcerzom walczącym w szeregach 205 pułku piechoty. Warto przyjrzeć się jego fragmentom:

*(...) Przyszło ci bracie młody, laskę twą skautowską
na gwer ciężki pomieniać. Przyszło ci u pasa
- zamiast kozika tęgiego - szpilasty bagnet
przywiesić. Przypiąć chlebaka szary wór,*

*pochrząstujący kubkiem, blaszanką, łagiewką...
Wojak się z siebie wyszykował jak się patrzy
- bracie młody... Aleś sobie mundur obrzucił
naszywkami, numerkami, guziczkami. Ja wiem!
Wyuczylili cię bracie poszanowania dla przepisu.
Boś ty harcerz... Ja wiem. Przypiąłeś sobie na
czapeczkę biało-krwistą różyczkę. Ochotnik -
acha! Że to jak kiedyś tam w siną styczniową
noc - „powstańcy”...*

*(...) Młodzi, młodzi... Bohaterskie wam będą
rapsody pisane. Do legendy przejdziecie. Oto
przechodzą w odmarszu na pole boju wasze
dziecięce szeregi. Oto migają różowe plamy
waszych policzków, budzących się do życia, tak
młodych (...). Chmurnie zarzuciły się wam na
czoła pęki włosów. Osiadła w nich powaga. (...)
Bo to wprost z pociągu na plac boju...*

*(...) Wyszliście barwni, wysrebrzeni odznakami.
Wróciliście szarzy od potu i kurzu, co się wam
w każdą porę twarzy i rąk powciskał. Poranione
wasze nogi od żwiru i kamieni długich dróg,
coście nimi szli Polsce kopce graniczne stawiać.
Nabiegły krwią wam oczy, ciągną bezsennością
w czujnej gotowości wedet znużone.
Popuchły ręce od twardej pracy bojowych
szyków. Wróciliście ty i on i inni jeszcze
z raną, z najzaszczytniejszym orderem na piersi,
z plamami krwi zakrzepłej na koszuli, z pamięcią
przebytych cierpień i trudów... Tak trzeba było...
Jak oni - w styczniową noc...*

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Fragmenty z rozkazu Przewodniczącego ZHP,
generała broni Józefa Hallera, wydanego 7 lipca 1920
roku:

Do wszystkich drużyn!

Harcerze i harcerki! Druhowie i drużny!

*(...) Chwila, w której staję na czele organizacji
harcerskiej to chwila ciężkiej próby narodu,
próby i naszego Związku!*

Ojczyzna w potrzebie!

*Harcerz rozumie, czego ojczyzna od niego
wymaga i to wykonuje. Ojczyzna przede
wszystkim, własna osoba później.*

*(...) Niech każdy wydobędzie z siebie największy
wysiłek, niech wyzwoli najwyższe swoje wartości,
ażebym we wspólnym, spotęgowanym wysiłku
wszystkich okazała się prawdziwa tężyzna
wolnego narodu, który chce być wolnym i chce
zwycięzać.*

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W piśmie z 30 czerwca 1921 roku, skierowanym do
harcerzy, Marszałek Józef Piłsudski tak podsumował
ich udział w wojnie polsko-bolszewickiej:

*(...) Nie sprzeniewierzyliście się i potem nakazom
harcerskiego prawa, gdy zmartwychwstała
ojczyzna pod broń swych obywateli dla obrony
granicy wołała. (...) w walkach zeszłorocznych
z przemożnym chwilowo wrogiem braliście
czynny i chwalebny udział. Rozrzuceni po*

oddziałach regularnej armii lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurierskiej i frontowej, zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swych ochotniczo na się wziętych obowiązków. Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom Waszym wyrażam Wam Harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

TEKST:

Opieka nad żołnierzami

Nad poprawą losu żołnierzy polskich czuwały podczas wojny liczne podmioty. Obok Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, którego działanie na rzecz opieki nad rannymi i chorymi zainicjowano w połowie stycznia 1919 roku warto przywołać Amerykański Związek Młodzieży Chrześcijańskiej – powszechnie znany pod skrótem YMCA oraz Polski Biały Krzyż.

YMCA pojawił się w Polsce wiosną 1919 roku wraz z przybyciem do kraju jednostek dowodzonych przez generała Hallera. 11 listopada 1919 roku Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz przyznający związkowi status pomocniczej organizacji wojskowej, mającej prawo działać do czasu demobilizacji. Do zadań YMCA, działającej dzięki środkom zebranych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, należało prowadzenie

żołnierskich gospód, świetlic i sklepów, urządzenie bezpłatnych wydarzeń kulturalnych oraz propagowanie sportu.

Polski Biały Krzyż powstał 2 lutego 1918 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki, dzięki staraniom Heleny Paderewskiej – żony sławnego wirtuoza i działacza niepodległościowego. Pierwotnie powołany w celu niesienia pomocy Polakom – ofiarom I wojny światowej, zajmował się również szerzeniem kultury i oświaty, rozbudzaniem postaw patriotycznych oraz świadomości narodowej i obywatelskiej wśród żołnierzy polskich.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Fotografia Żołnierze Wojska Polskiego z siostrami Czerwonego Krzyża, nr inw. MN F-12124;
- Fotografia Żołnierze polscy pod Wilnem, nr inw. MN F-11480;
- W miarę możliwości: Fotografia Członkinie Polskiego Białego Krzyża przygotowują paczki dla żołnierzy na froncie, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/622;
- Karta pocztowa List Jędrka ochotnika, wydana nakładem Polskiego Białego Krzyża, nr inw. MN P-3249;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Znaczek kwestarski „Opieka nad choremi”, nr inw. MHPRL 8059;

- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Odznaka Polskiego Białego Krzyża, nr inw. MHPRL 8498.

TEKST:

Kościół w obliczu wojny polsko-bolszewickiej

7 lipca 1920 roku biskupi polscy skierowali do wiernych list, w którym wzywali nie tylko do modlitwy w intencji ojczyzny, ale także do zgody na płaszczyźnie politycznej, rzetelnego wypełniania obowiązków i wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej. 10 sierpnia ksiądz kardynał Aleksander Kakowski przypominał duchownym Archidiecezji Warszawskiej o obowiązku pozostania z wiernymi. Liczni księża i alumni odpowiedzieli też na apel władz kościelnych stając w szeregach Wojska Polskiego jako kapelani i sanitariusze. Wielu z nich oddało zdrowie i życie w służbie Bogu i ojczyźnie.

Dohistorii przeszła postawa nuncjusza apostolskiego, arcybiskupa Achillea Rattiego – późniejszego Papieża Piusa XI. W sierpniu 1920 roku jako jeden z dwóch dyplomatów (drugim był ambasador Turcji) nie ewakuował się do Poznania, ale pozostał w Warszawie. Pełniąc posługę kapłańską wspierał mieszkańców Warszawy podczas walk toczonych na jej przedpolu. Towarzyszył też kardynałowi Kakowskiemu 18 sierpnia, podczas wizytacji wojska pod Radzyminem. W dziesiątą rocznicę Bitwy Warszawskiej uhonorowano jego postawę wybijając pamiątkowy medal z inskrypcją: „Ojciec Św. Pius XI w 1920 r. nie opuścił Warszawy”.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Karta pocztowa z wizerunkiem wspomnianego wyżej medalu, ze zbiorów p. Mariana Sołobodowskiego, względnie – wizerunek tegoż medalu z okładki jednej z publikacji poświęconych Papieżowi Piusowi XI w zbiorach Biblioteki Narodowej;
- Fotografia portretowa Papieża Piusa XI – ze zbiorów Biblioteki Narodowej (względnie – domena publiczna);
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret ks. arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret ks. Ignacego Skorupki;
- Ewentualnie karta pocztowa Ksiądz Skorupka, nr inw. MN P-1686;
- Ewentualnie karta pocztowa Ksiądz kapelan Ignacy Skorupka..., nr inw. MN P-2877;
- Karta pocztowa Śmierć ks. Skorupki, nr inw. MN P-3773;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Medal „w dziesiątą rocznicę cudu nad Wisłą, Ojciec Święty Pius XI...”, nr inw. MMP/N/9603;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Ulotka Modlitwa żołnierza polskiego, nr inw. MM-P/N/9253.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Interesującą lekturą jest relacja ks. dr. Alojzego Poszwy, opublikowana w jednodniówce ZOWWP,

wydanej w Płocku w 1937 roku. Przywołany fragment ukazuje losy kleryków – ochotników z lat wojny polsko-bolszewickiej:

(...) pod tym wymownym afiszem prosty, ale i niemniej wymowny apel „Ochotnicy na front”!

W zapadłej wiosce w konińskim przed takim afiszem staje dwóch osiemnastoletnich kleryczków. Patrzą na swe duchowne mundury, które niedawno na siebie wdziali i tam przed tym afiszem postanawiają zamienić je na inne.

Przydamy się na pewno, mówią do siebie.

(...) nasze sutanny, o ile wszędzie budziły podziw, o tyle widać nie budziły wielkiego zaufania do naszej sprawności bojowej. A tu na szkolenie nas czasu nie było. (...) tymczasem okazja przydziału nastroczyła się sama. Bolszewicy wdzierają się już wtedy na północ – tworzy się front wzdłuż dolnej Wisły aż po Toruń. (...) Polski Czerwony Krzyż organizuje wtedy wodną czołówkę sanitarna, która ma sekundować naprędce zmontowanej polskiej wojennej flocie na Wiśle.

Przydzielono więc nam kapitana-lekarza (...), dwóch podoficerów, trzy sanitariuszki i sformowano z nas sanitarny statek wojenny. I tak na „Łokietku” staliśmy się „łapiduchami”. (...) Pracą, dźwiganiem i obsługą rannych, wypełniaty się dni naszej służby żołnierskiej.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Wyjątki z listu pasterskiego episkopatu Polski, wystosowanego do wiernych 7 lipca 1920 roku:

Zwracamy się do Was, najmilsi, w chwili dla naszego narodu bardzo poważnej i bardzo ciężkiej. Oto wróg zebrał wszystkie swe siły, ażeby zagrozić nasze granice, zetrzeć naszą bohaterską armię i odebrać Polsce na nowo precenny skarb jej wolności. Wróg to jest tym groźniejszy, bo łączy okrucieństwo i żądzę niszczenia z nienawiścią wszelkiej kultury, szczególnie zaś chrześcijaństwa i Kościoła. Za jego stopami powijają się mordy i rzezie, ślady jego znaczą palące się wsie, wioski i miasta, lecz nade wszystko ściga on w swej ślepej zapamiętałej zawiści wszelkie zdrowe związki społeczne, każdy zacyzn, religię wszelką i Kościół. Mordowanie kapłanów, bezczeszczenie świątyń świadczy o drogach, przez które przechodzi bolszewizm. (...) Leczszczególniejszą nienawiścią zapalał on do Polski. (...) Dajcież Ojczyźnie, co z woli Bożej dać jej przynależy. Nie słowem samym, ale czynem stwierdzajcie, iż ją miłujecie. (...) Bądźcie w służbie Ojczyzny ofiarni, bo tylko wielka ofiarą okupicie nadal jej wolność i siłę. Pomnijcie, że czego poniechacie dać z Waszych powinności Ojczyźnie, to odbieracie sobie samym i przyszłym pokoleniom. (...) Dawajcie jej Wasze mienie, gdy Was dziś Ojczyzna wzywa do Pożyczi Odrodzenia. Dawajcie jej ofiarę

z Waszego życia, gdy zagrożona o nie woła. (...) wzywamy Was, byście też dali zastępy ochotnicze dla ratowania narodu i Polski. W dzisiejszym naszym położeniu, w armii ochotniczej (...) jest nasza nadzieja i przyszłość. Przez jej szeregi dajemy wojsku naszemu niezbędne rezerwy; wielkim czynem naszym narodowym rozniecamy ogień zapału w całym społeczeństwie, ożywiamy duchem zwątląle siły armii, a przed obojętnym światem stwierdzamy, jak godni jesteśmy tego, by nas w nierównej walce wspomóżono.

TEKST:

Rada Obrony Stolicy

5 sierpnia 1920 roku, w obliczu zagrożenia, Rada Miasta Stołecznego Warszawy powołała Radę Obrony Stolicy. Jej rolą było koordynowanie dotychczasowych, oddolnych działań rozmaitych podmiotów społecznych oraz przygotowanie ludności miasta do wypełniania zadań, powierzanych jej na wypadek spodziewanych walk. W ogłoszonym dzień później apelu Rada wzywała mieszkańców do utrzymania w mieście ładu, bezpieczeństwa i nastroju powagi. Zdolnych do walki nakłaniała do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego. Pozostali, na wezwanie rady miejskiej, mieli zasilić szeregi Straży Obywatelskiej.

Stanisław Karpiński, urzędnik bankowy, wspominał po latach:

Bardzo źle. Warszawa zagrożona. Powstała Rada Obrony Stolicy. (...) Wprost nie mogę dopuścić myśli o możliwości wzięcia Warszawy. Tłumy strachliwych uciekinierów budzą odrazę. Cały plac przed dworcem głównym zajęty wozami, kuframi, tłumokami. Słyszałem posta Kwapińskiego, przemawiającego na wiadukcie: „przyjrzyjcie się towarzysze tym bezwstydnym uciekinierom, tym szczerom opuszczającym zagrożony okręt, i zapamiętajcie kto myślał tylko o ocaleniu swych kufrów, w momencie, kiedy wróg zbliża się do stolicy”.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Opaska i kokarda należące do wiceprezydenta Warszawy Artura Śliwińskiego, ze zbiorów Muzeum Harcerstwa w Warszawie;
- Karty żywnościowe z maja i sierpnia 1920 r., nr inw.: MN E 15882, MN E 15888;
- Odezwa Premiera RP do mieszkańców Warszawy z 6 sierpnia 1920 r., nr inw. MN U.2029;
- Afisz Robotniczego Komitetu Obrony Warszawy, nr inw. MN U.2069.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Fragment z jednodniówki „Brońmy Warszawy”, opublikowanej 18 sierpnia 1920 roku:

Spotkałem studenta uniwersytetu, który dobrowolnie zgłosił się do sypania okopów pod Warszawą.

Szedł przez jedno z przedmieść okurzony, oblepiony brudnym potem; po chodzie jego poznać można było, że przeszedł trud, z którym dobrze się zmagać musiał, by mu sprostać.

Student ten od małego dziecka jest kaleką. (...)

Utyka dotkliwie i nie może prędko chodzić.

Zapytałem go, jak się czuje w swojej robocie.

- *Jestem uszczęśliwiony, że mogę choć w taki sposób służyć dla wojska. Bo niech sobie pan wyobrazi: czy można mieć większego pecha, niż ja mam z moim kalectwem? (...)* przeczytałem wezwanie do ludności w sprawie sypania szańców. W te pędy poszedłem się zapisać. Ciężko mi, bo ciężko, ale co za radość pomyśleć, że służy się wojnie. Przy każdym uderzeniu rydła w ziemię, myślę sobie: może ta garść gliny czy piasku zastoni głowę polskiego żołnierza od kuli, która godzić będzie w niego. Może właśnie ten ciężar pracy, który czuję w barkach i krzyżu uratuje od śmierci jakiegoś dzielnego piechura. Z mojego trudu powstaje zastona dla wiary. Zastonięty bezpiecznie z uśmiechem bezpieczeństwa będzie stąd walczył, będzie strzelał w dzicz, co chce runąć na ukochaną stolicę naszą. Cierpię, bo cierpię od ciężkiej pracy, ale z tego cierpienia powstanie ochrona dla tych, co ojczyznę pierśmi swojemi ochraniają.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W „Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy” z 7 sierpnia 1920 znalazła się informacja o działaniach powołanej Rady Obrony Stolicy:

(...) Rozpatrywano szereg spraw, związanych z obroną Warszawy.

Rada Obrony Stolicy zdecydowała powołać całą ludność do najczynniejszego udziału w świadczeniach na rzecz obrony miasta (...). Poza tym Rada Obrony Stolicy postanowiła zaofiarować władzom wojskowym swoje usługi w sypaniu szańców, zarówno przez dostarczenie sił roboczych, jak i fachowych inżynierów.

(...) Szerzej omawiana była na tym samym posiedzeniu sprawa aprowizacji miasta i wzrastającej w mieście drożyzny

(...) Postanowiono porozumieć się z organizacjami obywatelskimi, opiekującymi się żołnierzem, w celu skoordynowania wysiłków i ujednostajnienia rozdrobnionej akcji, podejmowanej w stolicy.

TEKST:

Straż Obywatelska

W chwili wybuchu wojny polsko-bolszewickiej, młode państwo nie tylko podjęło ogromny wysiłek militarny, ale również musiało zapewnić spokój i bezpieczeństwo na zapleczu. 28 lipca 1920 roku

Leopold Skulski - minister spraw wewnętrznych powołał Straż Obywatelską dla poszczególnych województw oraz dla miasta stołecznego Warszawy. W jej szeregach służyli przedstawiciele różnych stanów i profesji. Do zadań tej ochotniczej, uzbrojonej formacji należało utrzymanie ładu i porządku publicznego, egzekwowanie wymaganych świadczeń na rzecz wojska, zbieranie broni, wyłapywanie dezerterów, a także pełnienie służby patrolowej oraz wart przy wyznaczonych obiektach i na liniach komunikacyjnych.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Dyplom stwierdzający, że Stefan Wójciński pełnił służbę w Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy, nr inw. MN E16242;
- Zaświadczenie stwierdzające, że Stefan Wójciński należy do Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy, nr inw. MN E16243;
- Biało-czerwona opaska płócienna z nadrukowanym numerem 1936, używana przez członka Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy Stefana Wójcińskiego, nr inw. MN E16244;
- W miarę możliwości: fotografia Dowództwo Straży Obywatelskiej w Warszawie, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/617.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W jednodniówce „Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce odrodzonej” z 1928 roku

zamieszczono artykuł Policja i Straże Obywatelskie w czasie inwazji bolszewickiej, którego fragment przywołujemy:

(...) W nawale pracy, jaka stała się udziałem przerzedzonych szeregów policji wielce pomocnymi były zawiązane w owym czasie Straże Obywatelskie. Organizacja Straży (...) postępowała składowo dzięki żyjącym jeszcze w społeczeństwie tradycjom z czasu tworzenia Straży Obywatelskiej w dobie okupacji. (...)

W dniu 9 sierpnia rozkazem gubernatora wojennego Warszawy, została powołana Straż do służby wartowniczej, która objęła po wysłanym na front garnizonie wojskowym. (...) Wysiętek ten przypadał na 20.000 ludzi, którzy stanowili wówczas organizację Straży.

W wigilię krytycznego dnia 14 sierpnia, gdy wojska bolszewickie podeszły pod samą Warszawę, Straż wydzieliła specjalnie wybrany oddział obronny, gotowy zająć wyznaczony odcinek okopów.

TEKST:

Oddziały sojusznicze

Podczas wojny polsko-bolszewickiej u boku Wojska Polskiego walczyli nie tylko Francuzi i Amerykanie - kilkuset doradców wojskowych i lotników, ale również całe oddziały ukraińskie, białoruskie i kozackie.

Sformowana z jeńców oraz z internowanych żołnierzy ukraińskich Armia Czynna Ukraińskiej

Republiki Ludowej była dowodzona przez generała pułkownika Mychajłę Omelianowycza-Pawlenkę. Składała się z sześciu dywizji strzelców, dywizji kawalerii i pociągu pancernego „Karmeluk”. Białoruską Republikę Ludową reprezentowała Białoruska Armia Narodowa, dowodzona przez generała Stanisława Bułak-Bałałowicza. Kozacy Dońscy, którzy w maju 1920 roku przeszli na stronę polską, walczyli jako samodzielna brygada pod komendą esauła Aleksandra I. Salnikowa. Ukraińcy i Białorusini walczyli pod polską komendą od wiosny do jesieni 1920 roku. Po zawarciu rozejmu wielu żołnierzy zostało internowanych na ziemiach polskich, inni postanowili do końca bić się przeciw komunistom.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Szabla rosyjska wz. 1881 (dragonka), nr inw. MN E5967;
- Szabla rosyjska wz. 1881 (szaszka), nr inw. MN E5968;
- Ze zbiorów Stacji Muzeum: Fotografia wóz pancerny ukraiński, neg. 5258;
- Ze zbiorów Stacji Muzeum: Fotografia wóz pancerny ukraiński, neg. 5259;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Ulotka Ukraiński Sielanie, nr inw. MHPRL 8640.
- Krótkie noty biograficzne (po 300–500 znaków):
 - Józef Piłsudski (MN Gr.2483)

- Władysław Grabski
 - Wincenty Witos
 - Ignacy Daszyński
 - Tadeusz Rozwadowski (MN Gr.2466)
 - Józef Haller (MN Gr.2400)
 - Edgar Vincent D’Abernon
 - Semen Petlura (MN Gr.2375)
 - Stanisław Bułak-Bałałowicz (MN Gr.2441)
- zamieszczone w kiosku multimedialnym, ustawionym w tej części modułu I.

Wszystkie biogramy, w miarę możliwości, uzupełnione skanami prac Tadeusza Kurka, wszystkie winny skupiać się na działalności w okresie wojny polsko-bolszewickiej.

III. BITWA WARSZAWSKA 1920 R.

Uwaga! Należy rozważyć zaprojektowanie fragmentu ekspozycji, umożliwiającego prezentację większej ilości elementów umundurowania, uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy polskich z okresu wojny polsko-bolszewickiej – w zależności od ilości pozyskanych/zakupionych w przyszłości obiektów. Witryna powinna uwzględniać elementy wykorzystywanego wówczas uzbrojenia, oporządzenia oraz umundurowania, zarówno produkcji polskiej, jak również obcej – pochodzącego z dostaw alianckich, pozostałości po zaborcach i zakupów.

Przykładowe obiekty: chlebak austro-węgierski, pruski i francuski; manierki: pruska, austriacka, amerykańska, francuska i rosyjska; menażki: pruska i austriacka; pas amunicyjny amerykański; pasy główne: francuski, austro-węgierski i niemiecki wraz z ładownicami; także – ładownice rosyjskie; szelki francuskie; alianckie i niemieckie bandolierki amunicyjne; bagnety wraz z żabkami; karabiny i karabinki najpopularniejszych wzorów; hełmy widywane na ówczesnych zdjęciach: francuski i niemiecki.

TEKST:

Broń i barwa

Uzbrojenie, wyposażenie i umundurowanie Wojska Polskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej było niezwykle zróżnicowane. Między listopadem 1918 a wiosną 1921 roku w rękach naszych żołnierzy znalazł się blisko milion sztuk broni palnej. Przede wszystkim były

to karabiny i karabinki produkcji francuskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej (w tym modele eksportowe), a także brytyjskie, rosyjskie, włoskie, amerykańskie i japońskie. W służbie pozostawały egzemplarze broni zdobytej w latach I wojny światowej przez zaborców i przez aliantów, a następnie przejętej lub zakupionej na potrzeby powstających sił zbrojnych odrodzonego kraju. Podobną różnorodność spotykano wówczas w wypadku broni białej – bagnatów, szabli i lanc.

Umundurowanie i oporządzenie żołnierzy polskich składało się z elementów produkcji krajowej i obcej. Obok mundurów szytych w kraju, według wzorów przyjętych w latach 1917 i 1919, często widywano elementy umundurowania Armii Polskiej we Francji i Wojsk Wielkopolskich. Licznie występowały – spolszczone – mundury z demobilu alianckiego, zwłaszcza amerykańskiego i francuskiego oraz części umundurowania przejęte po wszystkich trzech zaborcach. Podobnie wyglądała sprawa oporządzenia, noszonego niekiedy przez żołnierzy w najniezwyklejszych, ale możliwie funkcjonalnych konfiguracjach.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Fotografia żołnierzy 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, nr inw. MN F-8319;
- Fotografia Między Wilnem a Lidą, nr inw. MN F-10663;

- Fotografia Żołnierze 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich, nr inw. MN F-13986;
- Bagnet do karabinu syst. Lebel, nr inw. MN E5137;
- Bagnet do karabinu syst. Lebel, nr inw. MN E4775;
- Bagnet do karabinu syst. Mauser, nr inw. MN E13845;
- Bagnet do karabinu syst. Mauser, nr inw. MN E10737;
- Bagnet do karabinu syst. Lee-Enfield, nr inw. MN E13844;
- Szabla niemiecka wz. 1848, nr inw. MN E14099;
- Nieśmiertelnik polski - tzw. kapala, nr inw. MN E17267 (?);
- Bandolier, nr inw. MN E8903;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E12826;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E14210;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E14730;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E9282;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E17162;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E13921;
- Orzeł wojskowy, nr inw. MN E9958;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Guzik żołnierski, nr inw. MHPRL/AN-3095;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Guzik żołnierski, nr inw. MHPRL/V-31;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ewentualnie: Zaświadczenie służby podchorążego Franciszka Orłowicza, nr inw. MSM/H/O/1077;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ewentualnie: Książeczka wojskowa Władysława Kwiecińskiego; nr inw. MSM/H/O/1077;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ewentualnie: Karta wojskowa nr 1179 na nazwisko Ignacego Solarza, nr inw. MHPRL 13738;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ewentualnie: Książeczka wojskowa na nazwisko Ignacego Solarza, nr inw. MHPRL 13742;
- Ze zbiorów Muzeum Zbrojownia Zamku w Liwie: Karabin Mannlicher M. 1895, nr inw. ML 1313;
- Ze zbiorów Muzeum Zbrojownia Zamku w Liwie: Hełm niemiecki M 1916, nr inw. ML 490;
- Ze zbiorów Muzeum Zbrojownia Zamku w Liwie: Bagnety do kb/kbk syst. Mannlicher, Mauser, Berthier i Lebel, o nr inw.: ML 669, ML 685, ML 686, ML 688, ML 667, ML 668, ML 755, ML 664, ML 158, ML 672, ML 673, ML 674, ML 675, ML 701, ML 702, ML 1266, względnie także - ML 658, ML 662, ML 841.

TEKST:

Plany

Opór wojsk polskich nad Narwią i Bugiem, na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku zaskoczył bolszewików powodując wśród nich znaczne straty, a także osłabił tempo ich natarcia w kierunku Warszawy i przepraw na Wiśle. Części naszych sił umożliwił oderwanie się od nieprzyjaciela, przeprowadzenie zorganizowanego odwrotu, odpoczynek, wcielenie uzupełnień i dokonanie przegrupowań.

W pierwszej połowie sierpnia wojska bolszewickie zagroziły stolicy Polski. W tej sytuacji Wódz Naczelny – Marszałek Józef Piłsudski podjął decyzję o wydaniu najeźdźcom rozstrzygającej bitwy. Szczegóły planu znalazły się w rozkazie operacyjnym 8358/III z 6 sierpnia 1920 roku, przygotowanym przez generała porucznika Tadeusza Rozwadowskiego. Jego modyfikacje zawierał Rozkaz Operacyjny Specjalny Nr 10 000, sporządzony 9 sierpnia. Front Północny, pod dowództwem generała broni Józefa Hallera miał zatrzymać bolszewików na przedpolu Twierdzy Modlin i Warszawy, na linii rzek: Wkry, Narwi i Wisły. Front Środkowy, dowodzony przez generała porucznika Edwarda Rydza-Śmigłego miał skoncentrować się na linii rzeki Wieprz i nad środkowym Bugiem, by następnie uderzyć na skrzydło i na tyły sił sowieckich, nacierających w kierunku stolicy, przeciąć ich linie komunikacji i zaopatrzenia. Zadaniem Frontu Południowego, pozostającego kolejno pod komendą generała podporucznika Wacława Iwaszkiewicza-Rudzoszańskiego i generała porucznika Roberta Lamezan-Salins była obrona Lwowa, Borysławskiego Zagłębia Naftowego i połączeń kolejowych z Rumunią.

Tymczasem bolszewicy zamierzali zaatakować Warszawę z dwóch stron. Główne siły Frontu Zachodniego nacierały od wschodu, natomiast jedna z jego armii miała obejść miasto od północy, przeprowić się przez Wisłę w rejonie Płocka i Włocławka, by wyjść na tyły wojsk polskich i zaatakować od zachodu. Wsparcia w walce o stolicę Polski miała udzielić jednostkom

Michaiła Tuchaczewskiego 1 Armia Konna, działająca wówczas w rejonie Lwowa. Jednak nie przystali na to, powodowani własnymi ambicjami i dalekosiężnymi planami, dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Mapa, stworzona przez kartografa/plastyka, w oparciu o materiały, zamieszczone na łamach prac: Nad Wisłą i Wkrą Władysława Sikorskiego, Wojna Polska 1918-1921 Adama Przybylskiego i Bój na przedmościu Warszawy... Bronisława Waligóry (wszystkie pozycje dostępne ze zbiorów Biblioteki Narodowej);
- Kopia rozkazu operacyjnego 8358/III do pozyskania ze zbiorów Józef Piłsudski Institute of America:

<http://archiwa.pilsudski.org/dokument.php?nrar=701&nrzesp=3&sygn=3&handle=701.180/15893>

- w powiększeniu, pierwsza strona lub całość;

Kopia rozkazu operacyjnego nr 10 000, do pozyskania ze zbiorów Józef Piłsudski Institute of America:

<http://archiwa.pilsudski.org/dokument.php?nrar=701&nrzesp=3&sygn=3&handle=701.180/15893>

- w powiększeniu, pierwsza strona lub całość.

TEKST:

Ordre de bataille

W przededniu Bitwy Warszawskiej 1920 roku siły polskie zostały podzielone na trzy fronty. Front Północny, pod dowództwem generała broni Józefa Hallera tworzyły: 5 Armia generała porucznika Władysława

Sikorskiego (9, 17 i 18 Dywizja Piechoty, Dywizja Ochotnicza, Dywizja Kawalerii generała Karnickiego, Brygada Syberyjska), 1 Armia generała podporucznika Franciszka Latinika (8, 10, 11 i 15 Dywizja Piechoty, 1 Dywizja Litewsko-Białoruska, VII Brygada Rezerwowa) oraz 2 Armia generała podporucznika Bolesława Roi (2 Dywizja Piechoty Legionów, 4 Dywizja Piechoty). Front Środkowy, dowodzony przez generała porucznika Edwarda Rydza-Śmigłego tworzyły: 4 Armia generała podporucznika Leonarda Skierskiego (14, 16 i 21 Dywizja Piechoty, 12 Brygada Piechoty) i 3 Armia generała porucznika Zygmunta Zielińskiego, podzielone na grupę uderzeniową (1 i 3 Dywizja Piechoty Legionów, IV Brygada Jazdy) oraz grupę osłonową (7 Dywizja Piechoty, 6 Siczowa Dywizja Strzelców, oddziały białoruskie i kozackie). Frontem Południowym, nie biorącym udziału w Bitwie Warszawskiej dowodził generał podporucznik Wacław Iwaszkiewicz. W jego skład wchodziły: 6 Armia pod dowództwem generała porucznika Władysława Jędrzejewskiego (5, 6 i 13 Dywizja Piechoty), Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej pod komendą generała pułkownika Mychajła Omelianowycza-Pawlenki, 12 Dywizja Piechoty i 1 Dywizja Jazdy.

Siły bolszewickiego Frontu Zachodniego, dowodzonego przez Michaiła Tuchaczewskiego tworzyły: 3 Korpus Kawalerii Gaj-Chana, 4 Armia Aleksandra Szuwajewa, 15 Armia Augusta Korka, 3 Armia Władimira Łazariewicza, 16 Armia Nikołaja Sołłohuba oraz Grupa Mozyrska pod

komendą Tichona Chwiesina. Front Południowy, dowodzony przez Aleksandra Jegorowa obejmował: 14 Armie Michaiła Mołkoczanowa, 1 Armie Konną Siemiona Budionnego i 12 Armie Gaspara Wołskanowa.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Schemat OdB znalazł się w pracy pt. Nad Wisłą i Wkrą Władysława Sikorskiego (w udostępnionych zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie) – może tu zostać zamieszczony w powiększeniu, najlepiej – sporządzony na nowo, w oparciu o wspomnianą publikację;
- Portret generała Józefa Hallera autorstwa M. Latośiewicz, nr inw. MN M.802;
- Portret generała Władysława Sikorskiego autorstwa M. Latośiewicz, nr inw. MN M.837;
- Portret generała Franciszka Latinika autorstwa M. Latośiewicz, nr inw. MN M.809;
- Portret generała Lucjana Żeligowskiego autorstwa M. Latośiewicz, nr inw. MN M.801;
- Powiększenie sylwetki żołnierza z pocztówki Legun ci ja legun..., nr inw. MN P-3880.

TEKST:

Decydujące starcie

Rankiem 13 sierpnia, na przedpolach stolicy rozpoczęła się Bitwa Warszawska 1920 roku. Do decydującego starcia stanęły naprzeciw siebie niemal równe siły, łącznie liczące niemal ćwierć miliona ludzi. Przez trzy doby wojska bolszewickie próbowały

przełamać obronę polskiego Frontu Północnego i najkrótszą drogą wyjść na Warszawę. Do legendy przeszły niezwykle zacięte i krwawe walki oddziałów 1 Armii, stoczone wówczas pod Radzyminem i Ossowem oraz bohaterska śmierć kapelana 236 pułku piechoty – księdza Ignacego Skorupki. 5 Armia skutecznie odpierała ataki wojsk bolszewickich, szturmujących Modlin i Zegrze oraz próbujących sforsować Wisłę, by już 14 sierpnia wyprowadzić kontrofensywę znad Wkry. 15 sierpnia, pod naporem oddziałów Wojska Polskiego, bolszewicy zaczęli wycofywać się spod Warszawy.

16 sierpnia nad ranem ruszyła znad Wieprza ofensywa, poprowadzona osobiście przez Naczelnego Wodza. W ciągu doby wojska Frontu Środkowego rozbiły Grupę Mozyrską, osłaniającą siły bolszewickie pod Warszawą i posunęły się na północ o przeszło 40 kilometrów. Do 19 sierpnia trwały walki o utrzymanie linii Wisły – złotymi zgłoskami zapisali się w historii oręża polskiego bohaterscy obrońcy Włocławka i Płocka. Tego dnia Michał Tuchaczewski podjął decyzję o odwróceniu całego Frontu Zachodniego. Pościg za jednostkami bolszewickimi, niszczonymi w kolejnych bitwach i potyczkach trwał do 25 sierpnia – gdy osiągnięto granicę Prus.

Straty bolszewickie w Bitwie Warszawskiej wyniosły około 25 000 poległych i 66 000 jeńców. Przeszło 45 000 żołnierzy zostało internowanych w niemieckich Prusach Wschodnich. Straty polskie przekroczyły 4 500 poległych, było 22 000 rannych i około 10 000 zaginionych bez wieści.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Poczłówka Marszałek Józef Piłsudski, Naczelný Wódz, nr inw. MN P-3396;
- W miarę możliwości: Fotografia Budowa okopów pod Warszawą w okolicy Pragi, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/613;
- W miarę możliwości: Fotografia Karabin maszynowy na pozycji pod Warszawą, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/629;
- W miarę możliwości: Fotografia Generał Józef Haller na froncie pod Okuniewem, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/637;
- W miarę możliwości: Fotografia Patrol bolszewicki pod Warszawą, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/636;
- W miarę możliwości: Fotografia Tyraliera oddziałów 15 Dywizji Piechoty..., ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/662;
- Kopia rozkazu operacyjnego Naczelnego Wodza z 15 sierpnia 1920 roku, do pozyskania ze zbiorów Józef Piłsudski Institute of America:
<http://archiwa.pilsudski.org/dokument.php?nrar=701&nrzesp=3&sygn=3&handle=701.180/15898>
- Plakat Wróg nadchodzi – patrz co niesie!, 99,2 x 75 cm, nr inw. MN Pl. 2043;
- Plakat Nam twierdzą będzie każdy próg, nr inw. MN Pl.2036;
- Plakat Hej! Kto Polak na bagnety!., nr inw. MN Pl.2026;

- Plakat Bij bolszewika, nr inw. MN PI.2017;
- Pudełeczko z ziemią z pola bitwy pod Ossowem, nr inw. MN E17216;
- Pocztówka Jazda w pochodzie, z cyklu „obrona Warszawy”, nr inw.: MN P-4295;
- Ewentualnie: Pocztówka Tabory bolszewickie, z cyklu „obrona Warszawy”, nr inw. MN P-4296;
- Pocztówka Pościg, z cyklu „obrona Warszawy”, nr inw. MN P-4297;
- Ewentualnie: Pocztówka Jeńcy bolszewiczcy, z cyklu „obrona Warszawy”, nr inw.: MN P-4294;
- Ewentualnie: Pocztówka Cmentarz poległych pod Ossowem, z cyklu „obrona Warszawy”, nr inw. MN P-4293;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Jerzego Sadłochy I pogoniliśmy bolszewika..., nr inw. MHPRL 18761;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Zbigniewa Budzyńskiego Przed i po bitwie, nr inw. MHPRL 18762;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Władysława Sadłochy Szarża CKM-ów w roku 1920, nr inw. MHPRL 18763;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Władysława Sadłochy Atak CKM-u w roku 1920, nr inw. MHPRL 18764;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Adama Kunikowskiego Bitwa o niepodległość, nr inw. MHPRL 18770;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Michała Janczuka Bitwa Warszawska, nr inw. MHPRL 18771;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Katarzyny Popińskiej W ogniu walki, nr inw. MHPRL 18772;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Anny Chełmickiej Bitwa Warszawska 1920, nr inw. MHPRL 18773;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Tryptyk Anny Bartnickiej I, II i III, nr inw. MHPRL 18774-18776;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Wandy Falencik-Masznicz Pod Twoją obronę, nr inw. MHPRL 18778;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Jacka Macyszyna Spotkanie, nr inw. MHPRL 18782;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Michała Janczuka 1920, nr inw. MHPRL 18798;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Zbigniewa Budzyńskiego Ucieczka Bolszewików, nr inw. MHPRL 18803;

- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Macieja Milewskiego Rok 1920, nr inw. MHPRL 16805;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Michała Janczuka 1920, nr inw. MHPRL 17923;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Macieja Milewskiego Rok 2020, nr inw. MHPRL 18373;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Ryszarda Owczarka Artylerzyści na przedmieściach Warszawy, nr inw. MHPRL 18380;

Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Emilii Sobieraj W walce o niepodległość, nr inw. MHPRL 18394.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Podczas odczytu Bitwa o Warszawę, wygłoszonego w lutym 1929 roku, generał Maxime Weygand wspominał:

Piłsudski w przeddzień ofensywy jest spokojny i zdecydowany. Jego grupa rusza o godzinie 2 nad ranem 16 sierpnia do ataku. Zaskoczenie nieprzyjaciela jest całkowite. Cała ośłona lewego skrzydła bolszewickiego przestała tego dnia istnieć. Dowództwo sowieckie zostało ubezwładnione i odrzucone zaskoczeniem.

Przez dwie doby nie wydano tam żadnych rozkazów. Dnia 18 sierpnia zaczął się pościg za uchodzącymi na wschód i północ armiami sowieckimi.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Na łamach jednodniówki „Wilno wyzwolone”, wydanej 9 października 1921 ukazał się artykuł Generał Żeligowski pod Radzyminem. Przytaczamy tu jego fragment, dotyczący okoliczności śmierci kapitana Stefana Pogonowskiego:

(...) 1-sza Dywizja Litewsko-Białoruska pod komendą gen. Rządzkowskiego, X. Dywizja, oraz poszczególne pod ogólnym kierownictwem dowódcy grupy gen. Żeligowskiego trzymały front. Atakowali bolszewicy.

(...) Raz po raz atakowały zwarte kolumny wroga, przerzedzone szeregi polskie, raz po raz znajdowały odpór w zgodnym wysiłku, zdobytym samozaparciem się i nieugiętością woli. Ale oto wybijają chińczycy lukę wśród szeregów szarych synów Litwy i Białej Rusi, walczących o wolność „waszą i naszą” pod murami Warszawy, oto rzuca się rozpasana tłuszcza w środek zachwianego frontu - oto pojawiają sięomalże nie na Pradze skośne oczy i wychudłe skuty twarży, gdy raptem ś.p. porucznik Pogonowski, rzuca się na flanki, przemycających się wrogów i padając wraz z towarzyszami w walce, ciałem swem wstrzymuje napór wraży. (...) Północ. Z 15 na

16 sierpnia iści się „cud” Wisły. Wierna rzeka nie zawiodła pokładanych nadziei. Noc mgławicowa pochłonęła szarą brać – wiarę. Siłą ducha, nieliczni odpierali całe hordy (...). Ranek 16 sierpnia słonecznym blaskiem oświecił wojska nasze po za Radzyminem. Dokonał się wielki przetom. Zdecydowały się losy wojny.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Jeden z epizodów Bitwy Warszawskiej został opisany na łamach jednodniówki 22 pułku piechoty, wydanej w grudniu 1920 roku. Warto zapoznać się z obszernym fragmentem tego tekstu:

Natychmiast po wyładowaniu batalionu z pociągu, ruszyliśmy pośpiesznie przez forty Modlina w kierunku na wieś Borkowo.

(...) Bez wozów, niosąc karabiny maszynowe na rękę, szli nasi żołnierze ochoczo, nie zważając na trud marszu nocnego, na niewyspanie się podczas drogi i głód, jaki z powodu braku kuchni dawał się we znaki, szli jednak tym chętniej, iż wiedzieli, że rozegrać się musi na polach Warszawy śmiertelny bój, już nie o terytorjum, ale o wolność narodu, bój decydujący o naszej przyszłości.

(...) Dowódca baonu (...) z własnej inicjatywy każe przejść do kontrataku całemu bataljonowi.

Chłopczy, czując, jaką biorą na się odpowiedzialność, wiedząc, że od udanego

ataku zależy w pierwszym rzędzie pomyślność dalszych działań naszych na odcinku Modlina, a co zatem idzie i pomyślna obrona Warszawy, ruszyli jak nigdy. Szli jak lawina. (...) artylerja bolszewicka poczęła kryć po całym wzgórzu tak gęsto, że pył rozdrobnionej ziemi przesłonił nam widok wroga. Maszynki dzielnie wtórowały swym starszym towarzyszkom.

Zdawało się, że przez specjalnie ostrzelane pasma mógłby się przedostać jedynie duch, ciała i ekwipunku pozbawiony. Dzięki bohaterskiej decyzji dowódcy baonu przebyliśmy strefę ognia.

Nieprzyjaciel nie przyjął ataku, zostawił sporo rannych i zabitych i cofnął się za rzekę (...).

TEKST:

Kalendarium

Przytoczone na ekspozycji kalendarium, ukazujące w możliwie przejrzysty sposób przebieg Bitwy Warszawskiej, powstało, między innymi, w oparciu o kronikę wydarzeń, opublikowaną pierwotnie na łamach „Kalendarza Niepodległości” z roku 1939. Jego wydawcy podkreślali, że przygotowany materiał „stanowi wartość trwałą i nieprzemijającą”. Choć dziś możemy uznać, że nie jest on najdoskonalszym źródłem, to jednak warto sięgnąć do dorobku pokolenia żyjącego w rzeczywistości ukształtowanej wydarzeniami tamtego pamiętnego lata, spojrzeć na nie z perspektywy naszych przodków...

12 sierpnia. *Nawiązanie styczności z nieprzyjacielem na pierwszej linii obronnej pod Warszawą. W godzinach wieczornych bolszewicy przystępują do działań. Próby zepchnięcia placówek polskich zostają odparte.*

Oddziały polskie opuściły tego dnia Mławę i Pułtusk.

13 sierpnia. *Od świtu bolszewicy rozpoczynają bój o Warszawę. Łamią pierwszą linię obrony i zajmują Radzymin. Niebawem pęka druga linia obrony. Front zbliża się do Pragi. Huk armat niepokojem ogarnia stolicę.*

Odparto ataki bolszewików pod Nasielskiem i Płońskiem.

14 sierpnia. *Bój o Warszawę. Pod Helenowem, Ciemnem, Słupnem, Aleksandrowem, Nieporętem, Beniaminowem walczą pułki polskie o każdą piędź ziemi. O świcie pada Osów. (...) Pozycje przechodzą z rąk do rąk.*

W obliczu panującej sytuacji, oddziały 5 Armii w południe uderzyły na skrzydła wojsk bolszewickich, odzyskano Nowe Miasto i Smardzewo. Wojska Frontu Południowego starały się wyprzedzić 1 Armie Konną, nacierającą w kierunku Lwowa.

15 sierpnia. *Ostatnie walki pod Warszawą. Odparcie ataku bolszewickiego. Boje rozpoczęte z niepomyślnymi rezultatami w godzinach rannych, powoli przechylają szalę zwycięstwa na stronę oręża polskiego. Odbierane są pozycje drugiej linii obrony. Osów wraca w ręce polskie.*

Całodzienne walki pod Warszawą zakończyły się też odbiciem Radzimina i Nowego Miasta. Na Froncie

Południowym doszło do pierwszych starć z konnicą bolszewicką.

16 sierpnia. *Główne uderzenie na armię bolszewicką znad Wieprza. Odparcie ataku bolszewików na Warszawę nie jest jeszcze klęską armii czerwonej. Klęskę tę zadaje Naczelny Wódz uderzeniem znad Wieprza. W godzinach rannych zniesiona zostaje bolszewicka grupa mozyrska. (...) Wojna polska od tej chwili przekształca się w zwycięski pościg za bolszewikami.*

Po ciężkich walkach odzyskano Ciechanów.

17 sierpnia. *Pościgowa akcja wojsk polskich.*

Tego dnia doszło do starć pod Brzeziniami, Dębem Wielkim, Kołbielą i Płońskiem. Do wieczora oddziały polskie odbiły Serock, Mińsk Mazowiecki, Międzyrzec i Siedlce. Na Froncie Południowym, pod Zadwórzem stoczono w obronie Lwowa bitwę, nazwaną później „polskimi Termopilami”.

18 sierpnia. *Zaczyna się rozbrajanie bolszewickich oddziałów przez chłopów. (...) Walki o Płock. (...) Oddział żandarmerii (...) broni mostu i zatrzymuje bolszewików. Ludność chwyta za broń i staje do walki. Przeprowa przez Wisłę zostaje udaremniona.*

Wyparto bolszewików z Pułtuska, odzyskano Kałuszyn, Międzyrzec, Wisznice i Włodawę. Na Froncie Południowym konnica bolszewicka, pokonana pod Artasowem i Żółtańcami rozpoczęła odwrót na Lublin.

19 sierpnia. *Wybuch drugiego powstania na G. Śląsku. Na fałszywą wiadomość o wzięciu Warszawy Niemcy w Katowicach zrywają sztandary Koaliantów*

i zmuszają francuskie oddziały do wycofania się z miasta. Rozpoczyna się masakra Polaków. (...) Sprovokowani Ślązacy chwytają za broń.

W Mińsku rozpoczęły się rokowania z bolszewikami. W ciągu dnia oddziały polskie odzyskały Wyszaków, Sokołów, Drohiczyn, Białą i Kodeń, a wieczorem Brześć nad Bugiem.

20 sierpnia. *Oddziały polskie odbiły Brodnicę, Ciechanów, Mławę i Maków. Na Froncie Południowym trwały walki z konnicą bolszewicką.*

21 sierpnia. Oddziały polskie zajęły Lubawę, Lidzbark i Rypin. Po pokonaniu bolszewików pod Chorzelami odbiły Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Przasnysz i doszły do linii Bugu. Początek kontrofensywy na Froncie Południowym doprowadził do opanowania Struja.

22 sierpnia. *Zajęcie Białegostoku przez wojska polskie.*

Tego dnia odbito też Działdowo i Łomżę. Na południu rozpoczął się odwrót bolszewików spod Lwowa.

23 sierpnia. *Bolszewicy ratują się przekroczeniem granicy niemieckiej.*

Oddziały polskie rozbiły wroga pod Kolnem.

24 sierpnia. *Przybycie do Warszawy Misji Ukraińskiej (...) w celu pozyskania pomocy Polski do walki z bolszewikami.*

Oddziały polskie zajęły Knyszyn, Stawiski, Kolno i Osowiec.

25 sierpnia. *Święto Zwycięstwa Armii Polskiej. We wszystkich pułkach i oddziałach Dowództwa żołnierze świętują dzień zwycięstwa nad bolszewikami. Okupione ono zostało stosunkowo niewielkimi stratami, a rezultaty dało niezwykle: odrzucenie sześciu armii bolszewickich. Zaledwie resztki ich zdołały wycofać się i umocnić się za linią Niemna.*

Na południu oddziały polskie odbiły Zadwórze i Przemyślany. Tego dnia dobiegło końca drugie Powstanie Śląskie.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Plakat Bolszewicy w Płocku, nr inw. MN PI.2030;
- Powiększenie karty pocztowej Zadwórze – polskie Termopile 17 sierpnia 1920 r., nr inw. MN P-4764;
- Ewentualnie: Fotografia Generał Józef Haller w otoczeniu oficerów..., nr inw. MN F-9476;
- W miarę możliwości: Fotografia Żołnierze pułku aeronautycznego na pozycji w Wiśniewie pod Siedlcami, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/683;
- W miarę możliwości: Fotografia Przeprowadzenie żołnierzy 68 pułku piechoty przez Narew pod Pułtuskiem, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/678;
- W miarę możliwości: Fotografia Przeprowadzenie 29 Brygady Piechoty przez Bug w rejonie Małkini, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/686;

- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca kompanię CKM przed wyruszeniem na front, nr inw. MHPR-L/W-8472;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Akwarela Aleksandra Poraj-Różyckiego Obrona Płocka w 1920 r., nr inw. MMP/S/4802;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Obraz Ryszarda Primke (wg. S. Batowskiego) Obrońcom Płocka w sierpniu 1920 r., nr inw. (b.n.);
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: Fotografia Płocczanie – uczestnicy budowy barykad w 1920 r., nr inw. MMP/S/19941.

TEKST:

Radiowywiad

Istotną rolę w przebiegu wojny polsko-bolszewickiej odegrały działania polskiego wywiadu radiowego. W wyniku działań zapoczątkowanych przez porucznika Jana Kowalewskiego, na przełomie sierpnia i września 1919 roku udało się złamać szyfr używany wówczas przez wrogich radiotelegrafistów. Uzdolnionemu oficerowi powierzono wkrótce utworzenie komórki zajmującej się odczytywaniem przechwyconych depešy. Do końca 1920 roku porucznik Kowalewski i jego współpracownicy złamali około 100 szyfrów i odczytali blisko 3000

szyfrogramów. 24 lipca 1920 roku zespołowi udało się przechwycić i odczytać rozkaz mówiący o planach obu frontów bolszewickich, a 12 sierpnia rozkaz Tuchaczewskiego o natarciu na Warszawę. Zbierane na bieżąco dane pomagały dowództwu w przygotowaniu kontruderzenia. Po zdobyciu 15 sierpnia pod Ciechanowem wrogiej radiostacji wraz z dokumentacją i korespondencją, polscy radiotelegrafiści przez niemal dwie doby zakłócili działanie bolszewickich stacji, w kluczowych momentach nadając alfabetem Morse'a ... fragmenty Ewangelii Św. Jana. W efekcie ich działań cały front Tuchaczewskiego nie był w stanie nadać ani odebrać żadnej depešy radiowej.

TEKST:

Najstynniejszy obraz

Dla zilustrowania wydarzeń, które w połowie sierpnia 1920 roku miały miejsce na przedpolach Warszawy, posłużyliśmy się kopią obrazu Jerzego Kossaka Cud nad Wisłą. Oryginał został namalowany w roku 1930, w dziesiątą rocznicę ukazanych przez artystę wydarzeń. Batalistyczne dzieło w niezwykle symboliczny sposób ukazuje walkę na przedpolach Warszawy. Jego kompozycja nasuwa skojarzenie z Bitwą pod Grunwaldem Jana Matejki. Uważny widz bez trudu odnajdzie wśród mas Wojska Polskiego bohaterów starcia nad Wisłą. Na płótnie można dostrzec żołnierzy

z jednostek o różnym rodowodzie – między walczącymi nie zabrakło skauta i legionistki z OLK. Symboliczny wymiar dzieła podkreśla obecność w polu Marszałka Józefa Piłsudskiego – nacierającego, wzorem dawnych wodzów, na czele odsieczy. Postać Matki Boskiej Łaskawej, patronki Warszawy otacza widmo husarskiej szarży, przywodzące na myśl historyczną rolę dawnej Rzeczypospolitej – przedmurza chrześcijańskiej Europy.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Hakob Mikayelyan, autorska kopia obrazu J. Koszaka Cud nad Wisłą, wyeksponowana centralnie, np. naprzeciwko wejścia na salę w pawilonie wystawienniczym. Można też wydrukować tzw. siatkę z powiększeniem z pocztówek o nr. inw: MN P-1681 lub MN P-3336;
- Po drugiej stronie obrazu „dotknięcie historii” – diorama, ukazująca fragment terenu walk w skali 1:1, uzupełniona np. dynamicznie upozowaną sylwetką żołnierza polskiego, umieszczoną na tle fragmentu muru z afiszem, zaprezentowana w pawilonie wystawienniczym. Do potencjalnego wykorzystania – broń palna ze zbiorów MN: cztery karabiny systemu Mosin wz. 1891 o nr. inw.: MN E2890, MN E2889, MN E2891 oraz MN E2892. Odpowiednio wyeksponowane, mogą symbolizować broń zdobyczną czy porzuconą w czasie odwrotu przez bolszewików. Tu

można wykorzystać również makiety wystawiennicze munduru bolszewickiego: Mak 815/1-2.

- Krótkie noty biograficzne (po 300–500 znaków):
 - Ignacy Skorupka (MN Gr.2371)
 - Edward Rydz-Śmigły (MN Gr.2463)
 - Władysław Sikorski (MN Gr.2427)
 - Franciszek Latinik (MN Gr.2425)
 - Bolesław Roja (MN Gr.2391)
 - Leonard Skierski (MN Gr. 2465)
 - Zygmunt Zieliński (MN Gr.2396)
 - Lucjan Żeligowski (MN Gr.2471)
 - Michał Tuchaczewski (MN Gr.2397)
 - Maxime Weygand (MN Gr.2404)
- ze względu na ilość materiału, przewidziane do zamieszczenia w kiosku multimedialnym, względnie - w innej formie, zaproponowanej przez projektanta przestrzeni wystawienniczej.

IV. KU ZWYCIĘSTWU

TEKST:

Wygrana pod Warszawą

Zwycięstwo odniesione w Bitwie Warszawskiej było punktem zwrotnym w wojnie polsko-bolszewickiej, momentem, w którym strona polska przejęła inicjatywę na polu walki. Umocniło również pozycję odrodzonej Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Historycy oceniają, że batalia na przedpolach stolicy nie tylko przesądziła o losach toczzonego wówczas konfliktu i przyszłości naszego kraju, ale również wpłynęła na losy całego kontynentu – na kolejne dwie dekady skutecznie powstrzymała dążenia bolszewików do narzucania ideologii komunistycznej innym narodom europejskim. Dwadzieścia lat pokoju pozwoliło wielu narodom stworzyć trwałe fundamenty własnej państwowości i wychować pokolenie obywateli.

Edgar Vincent D'Abernon – członek Misji Międzysojuszniczej do Polski, z perspektywy czasu określił Bitwę Warszawską 1920 roku mianem „osiemnastej decydującej bitwy w dziejach świata”. W tak zatytułowanej książce, wydanej w Londynie, w 1931 roku pisał:

Zdaniem mojem, nie ulega żadnej wątpliwości, że bitwa pod Warszawą w 1920 roku posiada wiele tych cech, które są konieczne, jeżeli

pewne wydarzenia mają mieć wszechświatowe znaczenie. Walczące ze sobą cywilizacje były do gruntu odmienne, cele i metody przeciwników najostrzej sprzeczne ze sobą, nie była to więc waśń pokrewnych sobie plemion, lecz raczej zmaganie się zbrojne dwóch zasadniczo rozbieżnych światopoglądów. (...) Bitwa (...) pod Warszawą, rzec można śmiało, wybawiła Środkową a także częściowo i Zachodnią Europę od (...) wywrotowego niebezpieczeństwa, to jest od fanatycznej tyranji Sowietów.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Medal z okazji 10. rocznicy zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej, nr inw. MN E13244;
- Powiększenie pocztówki z reprodukcją tegoż medalu, nr inw. MN P-3692;
- Medal pamiątkowy za wojnę 1918–1921, nr inw. MN E17570;
- W miarę możliwości: Fotografia Jeńcy bolszewicy wzięci do niewoli pod Warszawą, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/719;
- Ulotka propagandowa Józef Piłsudski, nr inw. MN PI.2014.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W opublikowanym wówczas artykule prasowym, przywołanym przez Augusta Zaleskiego, Ministra Spraw Zagranicznych, w przedmowie do polskiego wydania (1932) D'Aberton stwierdzał:

Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, któreby było mniej doceniane... Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stanęłaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W liście z 25 sierpnia 1920 roku generał Maxime Weygand pisał do Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Panie Marszałku!

Pościg za nieprzyjacielem, zatrzymując Pana z dala od Warszawy, nie pozwala mi pożegnać się z Panem po raz ostatni. Żałuję tego gorąco, gdyż chciałem Panu podziękować za okazywane mi zaufanie w okresie przesilenia, które tak chwalebnie zostało rozwiązane zwycięstwem.

Chciałem również wyrazić Panu osobiście moją wdzięczność za nadane mi przez Pana wysokie odznaczenie. Z dumą będę nosił krzyż Virtuti Militari.

Odznaczenie to byłoby dla mnie jeszcze cenniejsze, gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać je z własnych rąk Wodza, którego dowództwo dało wojskom polskim zwycięstwo. Raczy Pan, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy czci i hołdu.

(-) Weygand

TEKST:

Cud Wisły

Bitwę Warszawską niemal od razu zaczęto określać, popularnym dziś, mianem „Cudu nad Wisłą”. Tymczasem terminu „cud Wisły” po raz pierwszy użył 14 sierpnia 1920 roku Stanisław Stroński, redaktor naczelny konserwatywnego dziennika „Rzeczpospolita”, w tytule artykułu opublikowanego na łamach porannego wydania tej gazety. Pojęcie to miało nawiązywać do „cudu nad Marną”, czyli zatrzymania we wrześniu 1914 roku wojsk niemieckich, szykujących się do zajęcia Paryża. Pojęcia „cudu” chętnie używali, w negatywnym kontekście, polityczni oponenty Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szybko jednak przyjęło się w mowie potocznej i w publicystyce, jako równoprawna nazwa bitwy stoczonyj na przedpolach stolicy. Były kapelan wojskowy, ksiądz Adam Gałuszkiewicz w roku 1930 napisał:

Zwycięstwo (...) nie tylko ocaliło Polskę, ale i inne kraje Europy od zalewy bolszewizmu, a co za tem idzie od najskrajniejszej nędzy materialnej i straszego prześladowania religji.

Polska (...) spełniła dziejowe zadanie, stała się przedmurzem Chrześcijaństwa! Stąd słusznie każdy Polak-katolik winien to zwycięstwo nazywać „Cudem nad Wisłą!”.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Odznaka „Czyn narodu – cud Wisły”, nr inw. MN E13104;
- Plakat Potwor bolszewicki, 46 x 31,8 cm, nr inw. MN PI.2015;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Naklejka okienna 15 VIII 1920. W rocznicę Cudu nad Wisłą, nr inw. MHPRL 8595.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Stanisław Stroński przyrównując 14 sierpnia aktualną sytuację Warszawy z dawniejszym położeniem Paryża, w artykule O cud Wisły pisał:

[Francuzi] Ruszyli naprzód i, zmuszani stale do odwrotu dotychczas, zwyciężyli. A zwycięstwo to, niemal nieoczekiwane i przerastające wszystkie nadzieje po tylu niepowodzeniach, nazwano cudem Marny. Dzisiaj żołnierz polski, oparty się o Wisłę, ma stawić czoło napastnikowi, który kraj nasz, ledwie wydobyty ze stuletniej niewoli, chce znowu ujarzmić, pohańbić, rozstroić, wydać na pastwę dzikim rządóm czerwonym. Żeby Warszawa wpaść miała w ręce bolszewików,

żeby Trocki miał wejść do miasta jak ongi Suworow i później Paskiewicz, żeby ten sam dziki, a dzisiaj jeszcze dzikszy, bo podniecany przez mściwych i krwiożerczych naganiaczy, żołdat i muzyk pohulać miał w stolicy odrodzonej Polski, tej myśli wojsko nasze nie zniesie i każdy żołnierz powie sobie: po moim trupie. A gdy to sobie powie ten żołnierz nasz, potomek zwycięzców w tylu potrzebach przeciw wielekroć przeważającym siłom w ciągu wieków, następcą dzisiaj kościuszkowskich, listopadowych, styczniowych powstańców i obrońców męczeńskiego miasta, pierwszy znowu, skoro tak padło, stróż bram stolicy i wstęgi wiślanej w zmartwychwstałej Ojczyźnie, wojsko nasze pójdzie naprzód i odegna niebezpieczeństwa daleko od serca Polski. (...) I gdy w jutrzejszą niedzielę zbiorą się miliony ludności polskiej w kościołach i kościółkach naszych, ze wszystkich serc popłynie modlitwa: Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę, Wolność, zachowaj nam Panie. Błogosławiony tą modlitwą ojców, matek, sióstr i małej dźwiatwy o ziszczenie się cudu Wisły, żołnierz polski pójdzie naprzód z tem przeświadczeniem, że o to przypadło mu w jednej z najcięższych chwil w naszych tysiącletnich dziejach być obrońcą Ojczyzny.

TEKST:

Ostatnie walki

Bitwa Warszawska nie zakończyła wojny polsko-bolszewickiej. W ostatnich dniach sierpnia 1920 roku wojska polsko-ukraińskie broniły Zamościa przed atakami 1 Armii Konnej, pobitej ostatecznie 31 sierpnia pod Komarowem – na południe od miasta, podczas największej bitwy kawaleryjskiej w dziejach tego konfliktu. W wiele dramatycznych epizodów obfitowała bitwa nad Niemnem, trwająca od 20 do 26 września 1920 roku. Zakończyła się zdobyciem przez Polaków Grodna, Lidy, Wołkowyska i rozbięciem sił bolszewickich. Kolejne tygodnie upłynęły na pościgu za pobitym przeciwnikiem, zakończonym zajęciem Baranowicz, Mołodeczna i Mińska. Wyparciem bolszewików na wschód zakończyła się też krwawa bitwa wołyńsko-podolska, toczona od 10 września do 18 października 1920 roku, czyli aż do chwili wejścia w życie rozejmu, zawartego w Rydze sześć dni wcześniej.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Fragment rozkazu Naczelnego Wodza na zakończenie działań wojennych, wydanego 18 października 1920 roku:

Żołnierze!

Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziliście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończycie wojnę wspianymi zwycięstwami, i nieprzyjaciół, złamany przez was, zgodził się

wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju.

(...) Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.

Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie skończonej. Żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi, cierpliwie i spokojnie, gotowy w każdej chwili stanąć w obronie owoców swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciół miał się cofnąć przed ostatecznym jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.

(...) Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafi wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Rozkaz dowództwa 6 Armii z września 1920 r., nr inw.: MN E13557;
- Rozkaz dowództwa 6 Armii z września 1920 r., nr inw.: MN E13558;
- Dziennik rozkazów 22 Ochotniczego Batalionu Saperów, nr inw. MN A.15/1/1;

- Pocztówka Atak kawalerii polskiej na konną armię Budionnego pod Komarowem 31 VIII 1920 r., nr inw. MN P-1680;
- Fotografia Przed kolejną operacją nad Niemnem, nr inw. MN F-13374;
- Fotografia Narada w głównej kwaterze Wodza Naczelnego przed operacją nad Niemnem, nr inw. MN F-13597;
- Fotografia Na froncie niemeńskim, nr inw. MN F-13375;
- Fotografia Odprawa na terenie Lipska w czasie operacji niemeńskiej, nr inw. MN F-13580 (także: MN F-9513);
- Fotografia Działo (...) na pozycji nad Stochodem, nr inw. MN F-12326;
- W miarę możliwości: Fotografia Podpisywanie traktatu preliminarnego między Polską a Rosją bolszewicką w pałacu Czarnogłowców w Rydze, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/795.

TEKST:

Traktat Ryski

Traktat pokojowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rosją bolszewicką został podpisany 8 marca 1921 w stolicy Łotwy – Rydze. Obie strony ogłosiły wówczas zakończenie wojny i zapowiadały nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Rezygnowały też z wszelkich roszczeń terytorialnych, zobowiązywały się wzajemnie nie ingerować w sprawy wewnętrzne oraz nie popierać działalności wymierzonej przeciwko jednej ze stron. Ponadto strona sowiecka miała wypłacić Polsce 30 000 000 rubli tytułem rekompensaty za wkład w gospodarkę rosyjską w okresie rozbiorów oraz zwrócić zagrabione wówczas dobra kultury.

Wschodnia granica II RP przebiegała na linii Dźwiny i Zbrucza, w dużej mierze pokrywała się z granicą II rozbioru z 1793 roku. Polsce przypadła Nowogródczyna, Polesie, Wołyń i zachodnia część Podola. Po sowieckiej stronie granicy pozostało kilkaset tysięcy Polaków – mieszkańców ziemi mińskiej i żytomierskiej. Ziemie dzisiejszej Białorusi i Ukrainy zostały podzielone między obu sygnatariuszy traktatu.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Fragment przemówienia Premiera Wincentego Witosa z 18 marca 1921 roku, informującego wówczas uczestników galowego przedstawienia w Teatrze Wielkim o podpisaniu traktatu pokojowego:

(...) delegacja nasza pokojowa w Rydze o godz. 9-ej min. 30 wieczorem położyła podpis swój pod sprawiedliwy traktat pokojowy, po zwycięsko zakończonej wojnie. Próba sił, narzucona

naszemu państwu, przebyta zwycięsko dzięki męstwu żołnierza i wytrwałości narodu, należy do przeszłości.

(...) Traktat pokojowy (...) zamyka okres krwawych zmagañ, które olbrzymie połacie ziemi naszej przemieniły w pustynię, miliony ludzi naraziły na śmierć lub piekło mąk lub udręczenia, cofnęły naturalny rozwój kultury i gospodarstwa całej Europy.

(...) Pokój ten ponadto jest wymownym świadectwem, iż państwo polskie ma w sobie te siły wewnętrzne, które stanowią o niewzruszalności niepodległości. (...) Wschodnie granice państwa ustala traktat ryski w sposób zdecydowany, usuwający wszelkie wątpliwości, bo ustala je na podstawie ugody między zainteresowanymi państwami.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Mapa współczesna, względnie – reprodukcja dawnej mapy, ukazującej ustalony wówczas przebieg granicy polsko-sowieckiej;
- Reprodukacja tytułowego dokumentu, Dz. U. nr 49, poz. 300 z 1921 r.;
- Pocztaówka Powitanie pułku im. Dzieci Warszawy powracającego z wojny polsko-sowieckiej, nr inw. MN P-2668;

- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ewentualnie: Tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Ignacego Solarza, nr inw. MHPRL 13810;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji Stanisława Lipińskiego, nr inw. MOC/D/393;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca polską delegację podczas podpisania traktatu pokojowego..., nr inw. MHPRL/W-1319;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Fotografia przedstawiająca polską delegację na rokowania pokojowe z bolszewikami w Rydze, nr inw. MHPRL/W-5234.

MODUŁ II

V. RADZYMIN – MIASTO „CUDU NAD WISŁĄ”

TEKST:

Zarys historii miasta

Wedle legendy, początki Radzymina sięgają połowy XIII wieku. Wówczas to książę Konrad I Mazowiecki miał osadzić wśród rozległej puszczy, pełnej zdradliwych bagien i moczarów, jednego ze swych poddanych, zobowiązując go do ostrzegania podróżnych przed niebezpieczeństwem: „Radzę, [o]miń!”. Inna wersja głosi, że przybywające tędy do Warszawy poselstwa ruskie zatrzymywały się tu, by radzić. Historycy wywodzą nazwę dzisiejszego miasta od słowiańskiego imienia Radzymir (Radzimir).

Pierwszym dokumentem historycznym, dotyczącym dzisiejszego miasta jest przywilej lokacyjny z roku 1440, nadany Janowi Hornkowi (Hornuchowi) – dziedzicowi tych ziem przez księcia Bolesława IV Warszawskiego. Z roku 1475 pochodzi dokument nadania osadzie praw miejskich przez księcia Bolesława V. W latach 1483–1484 ówczesni książęta mazowieccy nadali kolejne przywileje Janowi Radzymińskiemu.

Od początku XVII wieku Radzymin był kolejno własnością rodów: Leszczyńskich, Bielińskich, Czartoryskich i Lubomirskich, na przemian przeżywając chwile stagnacji i świetności. Po rozbiorach Radzymin przypadł... Austriakom, by później stać się częścią

zaboru rosyjskiego. Grupa Radzyminian brała udział w Powstaniu Styczniowym, kilku z nich za walkę o wolność zapłaciło najwyższą cenę. W roku 1867 miasto stało się siedzibą powiatu, istniejącego przez następne osiemdziesiąt pięć lat.

Po I wojnie światowej miasto liczyło około 6000 mieszkańców, by w przededniu wybuchu II wojny światowej odnotować już 8800 Polaków, Żydów i Niemców. Na przestrzeni swych dziejów Radzymin był świadkiem dwóch bitew, zapisanych w dziejach oręża polskiego: z Austriakami, stoczonej w kwietniu 1809 i z Sowietami, w sierpniu 1920 roku. Odbicie Radzymina z rąk bolszewickich stało się symbolem zwycięstwa i przyczynkiem do ustanowienia Święta Wojska Polskiego, przypadającego w dniu 15 sierpnia.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Widoki dawnego Radzymina. Powiększenia zdjęć archiwalnych, względnie – rycin, rozmieszczone w sąsiedztwie tekstu wprowadzającego do modułu II;
- Fragment XIX-wiecznej mapy, ukazujący położenie Radzymina względem Warszawy;
- Ewentualnie – reprodukcje zdjęć, przedstawiających wspomniane, XV-wieczne przywileje (ze strony internetowej Gminy Radzymin).

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W roku Pańskim 1440, w uroczystość świętej Trójcy w Nurze. W obecności szlachetnie urodzonych panów Dobczyńskiego, z Warszawy, Wacława Podoskiego chorążego wyszogrodzkiego, Jana Bogdanowicza z Czerska, Jaroluta Warszawskiego, Rozalii Węgrzynowskiej chorążyny wyszogrodzkiej, Michała podkomorzego warszawskiego i Stanisława podskarbiego - Książę Pan przyznał prawa Janowi Hornek z Radzymina fundowania miasta i zwolnił go i jego prawnych sukcesorów od wszystkich powinności i ciężarów małych i wielkich, wyszczególnionych imiennie i szczegółowo, za wyjątkiem pięćdziesiątej daniny zastrzeżonej dla księcia Pana. Również wszystkich kmieci przebywających i zamieszkałych w dobrach tegoż Hornka, które obecnie posiada, zwalnia się od obowiązków pospolitych na rzecz miasta, za wyjątkiem włości nowych lub od nowo powstać mających, do których to prac i powinności w przeszłości byli zobowiązani. Wyżej wymienieni kmiecie w dobrach które posiada, podobnie jak w dobrach które posiadać będzie a pozostających pod władzą księcia, spełniać będą po wieczne czasy, z każdego uprawianego morga nie mniej jak dwa grosze od łana Panu i jego sukcesorom. Dobrom radzymińskim, które on posiada lub posiadać będzie, nadaje się przywilej miasta na prawach teutońskich.

Forma prezentacji tekstu - uzależniona od narzędzia, zaproponowanego przez projektanta.

TEKST:

Losy ludności cywilnej

Dawni mieszkańcy Radzymina - Polacy i Żydzi trudnili się rolnictwem, rzemiosłem i handlem. W mieście działały: niewielka fabryka wyrobów metalowych, cegielnia, młyn i browar. Na początku sierpnia 1920 roku, w obliczu nadchodzącego frontu, utworzono w Radzyminie Biuro Werbunkowe. Wielu mieszkańców miasta i powiatu zgłosiło się wówczas do służby wojskowej, inni wzięli udział w pracach fortyfikacyjnych, kopiąc okopy i stawiając zasieki. Prac zaniechano dopiero 12 sierpnia wieczorem, pod ogniem bolszewickim.

Choć nie zarządzono ewakuacji ludności cywilnej z miasta i powiatu, całe rodziny pragnące uratować życie i choć część majątku, opuszczały domy i gospodarstwa zabierając ze sobą żywy inwentarz. Ci, którzy nie zdecydowali się wyjechać, w miarę możliwości wspierali oddziały polskie. Dostarczali informacji o przeciwniku, dowozili amunicję, pomagali ocalić sprzęt i uzbrojenie, opatrywali i - z narażeniem życia - ukrywali rannych żołnierzy. 13 sierpnia do miasta wtargnęli bolszewicy - boski, obdarci, przynieśli mieszkańcom hasła rewolucji oraz widmo grabieży i gwałtów. Głoszone przez nich idee nie wzbudziły entuzjazmu wśród Radzyminian, żaden nie zasiadł

w tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym, powołanym przez najeźdźców. Przez trzy dni toczyły się walki o miasto. Wieczorem 15 sierpnia, ludność zniszczonego i obrabowanego Radzimina powitała wyzwolicieli dzieląc się z nimi ostatnimi, skromnymi zapasami. Niektórzy cywile odnaleźli w sobie dość sił, by wziąć udział w rozbrajaniu uciekających bolszewików.

Naoczni świadkowie, wizytujący radzimińskie pobojozwisko wspominali o ogromie zniszczeń, wszechobecnych śladach bolszewickich grabieży i aktów wandalizmu. Po zakończeniu działań wojennych, przedstawiciele miejscowych władz sporządzili zestawienia wcale niemałych strat osobowych i materialnych. W samym mieście i gminie odnotowano przeszło dwadzieścioro zabitych i niemal ćwierć setki rannych. O wiele wyższe liczby dotyczyły spalonych, względnie uszkodzonych w czasie walk domów i budynków gospodarczych, utraconego inwentarza, zrabowanych plonów i towarów.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Fotografia archiwalna ze zbiorów p. Zbigniewa Pachulskiego, p. Władysława Kolatorskiego lub Towarzystwa Przyjaciół Radzimina, ukazująca ruiny miasta – np. w formie powiększenia, umieszczonego jako element tła powyższego tekstu;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret Stanisława Marszała wraz z krótką notą biograficzną;

- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret Dominika Rusiniaka wraz z krótką notą biograficzną;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret ks. Andrzeja Rudzkiego wraz z krótką notą biograficzną;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret dr. Eugeniusza Kloca wraz z krótką notą biograficzną;
- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret porucznika Ludwika Kosteckiego wraz z krótką notą biograficzną;
- W miarę możliwości: Fotografia Włóścianin wskazuje patrolowi polskiemu stację telefoniczną zainstalowaną przez bolszewików, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/692.
- Krótkie informacje i noty biograficzne (po 300–500 znaków):
 - **Stanisław Marszał (1875–1962)** – od 14 listopada 1918 do 17 października 1939 roku oraz od 1 września 1944 do 28 listopada 1946 roku sprawował godność burmistrza Radzimina. W okresie walk o miasto, toczonych latem 1920 roku pozostał na posterunku, sprawując opiekę nad szpitalem powiatowym oraz pomagając rannym, odnalezionym na pobojozwisku. Przyczynił się też do ocalenia przed zniszczeniem przez bolszewików pomnika Tadeusza Kościuszki. W latach międzywojennych znacząco przyczynił się do rozwoju miasta. W uznaniu pracy samorządowej i działalności społecznej został

odznaczony Srebrnym (w 1928) i Złotym (w 1937 roku) Krzyżem Zasługi. Dziś Jego imię nosi jedna z ulic Radzimina.

- **Dominik Rusiniak (1872-1920?)** - od 1913 roku był kierownikiem Szkoły Powszechnej w Radziminie. Podopiecznych zachęcał do pracy niepodległościowej i służby skautowej. Sam działał w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej, dając tym przykład swym najstarszym synom. 15 sierpnia 1920 roku został wraz z księdzem Rudzkim uprowadzony przez bolszewików wycofujących się w kierunku Wyszkowa. Obu porwanych widziano jeszcze w Trojanach koło Radzimina oraz - najprawdopodobniej - w Słonimiu, pod koniec sierpnia 1920 roku... W uznaniu działalności patriotycznej Dominik Rusiniak został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Niepodległości.
- **Ksiądz Andrzej Rudzki (1891-1920?)** - absolwent Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie, od 1918 roku wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radziminie. Na polecenie ówczesnego proboszcza, księdza Aleksandra Kobylińskiego, pełnił obowiązki prefekta w miejscowej szkole powszechnej. Uprowadzony przez bolszewików 15 sierpnia 1920

roku wczesnym popołudniem, wprost z rynku miejskiego, ksiądz Rudzki był bezskutecznie poszukiwany aż do roku 1926...

- **Doktor Eugeniusz Kloc (ok. 1880-?)** - podczas Bitwy Warszawskiej 1920 roku był lekarzem szpitala powiatowego w Radziminie. Pomimo obrabowania szpitala z części wyposażenia i zdewastowania pozostałości przez bolszewików, doktor Kloc opiekował się rannymi, przynoszonymi z polowiska przez okolicznych mieszkańców. 14 sierpnia zorganizował w budynku Towarzystwa Ogrodniczego „Zwiastunka”, obok dworca kolejowego w Radziminie punkt opatrunkowy, do którego przeniesiono rannych ze wspomnianego już szpitala. Punkt opatrunkowy doktora Kłoca ściśle współpracował z wojskową czołwką sanitarną „Radzimin”, wykorzystującą do przewozu rannych tutejszą kolejkę wąskotorową.
- Porucznik **Ludwik Kostecki (1887-?)** - uczestnik obrony Lwowa, pracownik Powiatowej Komendy Uzupelnień w Mińsku Mazowieckim, na początku lata 1920 roku przeniesiony służbowo do Radzimina, by tu werbować ochotników do obrony stolicy. Wysoko oceniany przez przełożonych, został odznaczony Medalem Pamiątkowym Za Wojnę 1918-1921.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Stanisław Marszał – burmistrz Radzymina tak wspominał tamte sierpniowe dni:

Ewakuacja ludności miasta Radzymina i okolic zarządzana nie była. Ewakuowane były tylko urzędy, instytucje państwowe i biuro Wydziału Powiatowego. Ewakuacja odbyła się w przeddzień i dnia 13 sierpnia, w piątek, do godziny 2-3 po południu i miała przebieg spokojny, bez paniki. O godzinie 5-tej z minutami wkroczyły już do Radzymina po krótkiej walce wojska bolszewickie. Jednocześnie z urzędami i urzędnikami wyjechali z miasta wywożąc cenniejsze swoje mienie zamożniejsi mieszkańcy, kupcy i przemysłowcy w liczbie około 50-ciu osób. (...) Ludność m. Radzymina bez różnicy wyznania zachowała się wobec bolszewików z całą powagą, wykazując przy tym hart ducha i daleko posunięty patriotyzm, na potwierdzenie czego służy choćby ten fakt, że sfery robotnicze odmówiły komisarzom bolszewickim powołania spośród siebie Komitetu Rewolucyjnego (Rewkomu), domagając się od bolszewików respektowania burmistrza i Magistratu, jako władzy lokalnej.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Stanisław Marszał – burmistrz Radzymina pisał też o rabunkach dokonywanych przez najeźdźców:

Zaraz po wkroczeniu do Radzymina wojska bolszewickie zrabowały doszczętnie należycie urządzone i zaopatrzone w bieliznę, pościel, narzędzia lekarskie i środki opatrunkowe szpital powiatowy przekazany mi pod zarząd i opiekę (...). Zrabowały aptekę Józefa Büchnera. W lokalu Magistratu bolszewicy podarli na strzępy godło państwowe i portret Marszałka Piłsudskiego. Ograbili doszczętnie sklepy, nie oszczędzili i sklepu kooperatywy spożywców chrześcijańskich. Poszukiwania przez bolszewików artykułów żywnościowych odbywały się nawet w ogrodach za pomocą kłucia ziemi bagnietami. Mnie osobiście 15-go sierpnia żołnierze cofającego się oddziału kozaków pod groźbą rewolwerów ściągnęli z palca złotą obrączkę i pierścionek, wyciągnęli z kieszeni zegarek srebrny i binokle w oprawie imitującej złoto; binokle po sprawdzeniu, że nie są złote, na skutek mojej prośby zwrócili.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

O pomocy, udzielanej wojsku przez ludność cywilną wspominali kombatanci. Podporucznik Zdzisław Kowalewski z 85 pułku piechoty pisał:

Zdając sobie sprawę z sytuacji i pomny wczorajszych przygód, wysłałem do dowódcy batalionu ordynansa Staśka z prośbą o amunicję i szybką pomoc, która umożliwiłaby mi przeprowadzenie natarcia na twardo utrzymaną przez nieprzyjaciela wieś Ciemne. W chwili, gdy naboje poczęły się wyczerpywać, nagle z niewidocznych kryjówek, z jakiś nor wyszli

ludzie i czofgając się zaczęli znosić nam karabiny i naboje, robiąc to z ogromną gorliwością w zapadłych oczach - to byli strycharze. W ciągu kilku godzin poznali gospodarzenie bolszewickie, ich raj oraz obietnice i teraz modlili się do nas ze łzami w oczach.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Porucznik Romuald Gędźwiłto - oficer 86 pułku piechoty relacjonował:

Widoczne było, że nieprzyjaciel opuścił Radzymin. Stajemy na rynku, krótka narada. Rynek ruina. Na ulicy najrozmaitsze sprzęty: stoły, krzesła, materace, poduszki, całe ramy i drzwi potrzaskane. Domy na pół rozwalone, ściany podziurawione pociskami - poza tym gruzy, gruzy i gruzy. Dochodzi północ. Browar wciąż pali się. Na ulicy parę cieni, to mieszkańcy, którzy schronili się do piwnic w czasie bombardowania. Teraz wyszli, aby naocznie przekonać się o poczynionych spustoszeniach.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Stefan Modzelewski - naoczny świadek bitwy stoczonej w sierpniu 1920 roku wspominał po siedemdziesięciu latach o losach swoich najbliższych:

Rodzice moi mieli sześcioro dzieci. Mieszkaliśmy na przedmieściu Radzimina. W związku z bezustannym rekwirowaniem żywności przez bolszewików oraz niebezpieczeństwa pożaru, postanowiliśmy ewakuować się do położonego

w pobliżu rynku murowanego domu kuzynów. Wydawało się nam, że tam będzie bezpiecznej. Jednak bój o miasto trwał nadal. Wieczorem 15 sierpnia, a więc w dniu, w którym ważyły się losy bitwy, w budynek uderzył pocisk artyleryjski. Dom uległ zniszczeniu, a od odłamków pocisku zginął mój 10-letni brat, mała siostra i matka, która trzymała ją na rękach.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Jeden z korespondentów wydawanego w Krakowie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” donosił 19 sierpnia 1920 roku o sytuacji w Radzyminie:

Domy nawpół zrujnowane, ani jednej szyby, wrota, okiennice, okna porozbijane, miasto jakby wymarłe, jak gdyby anioł śmierci musnął skrzydłami to miłe, sympatyczne ongi miasteczko. (...) Podczas dwukrotnej inwazyi bolszewicy złupili mieszkańców do cna. Niewiele tego było (...). Nędza jest straszna, a sterroryzowana ludność miasteczka, jak błędna snuje się po pustych uliczkach miasta, przymierając z głodu. Natychmiastowa pomoc jest niezbędna - trzeba ratować tych, którzy stali się ofiarami, broniąc własnem życiem spokoju i bytu stolicy.

NAGRANIE AUDIO:

Wybrany fragment z audiobooka, przygotowanego przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Radzymin w oparciu o książkę Stefana Żeromskiego Na

probostwie..., dostępny na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=G65MAcSwLj4&list=PLmdTdAe6flqHJyqaWpXV-NwOwldqjYODr&index=1>

TEKST:

Radzymin w oczach żołnierzy

Walki toczone między 13 a 16 sierpnia 1920 roku wokół Radzyna oraz o samo miasto, miały niezwykle zacięty i krwawy charakter. Straty Wojska Polskiego sięgnęły tu przeszło 300 poległych oraz około 3 000 rannych i zaginionych. O znaczeniu tego odcinka dla obrony stolicy może świadczyć pobyt na froncie przedstawicieli najwyższych władz państwowych i wojskowych. 14 sierpnia odwiedził żołnierzy premier Rządu Obrony Narodowej - Wincenty Witos, dowódca Frontu Północnego - generał Józef Haller, dowódca 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej - generał Jan Rządkowski oraz dowódca pułków.

13 sierpnia, od rana, żołnierze 11 Dywizji Piechoty bronili miasta, które wieczorem, po przełamaniu polskich linii pod Kraszewem dostało się w ręce bolszewickie.

14 sierpnia oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej na niespełna dwie godziny odbiły Radzymin. Ów dzień został zapamiętany przez uczestników walk jako szczególnie ciężki. W ich relacjach, obok wspomnień o bohaterskiej postawie dowódców i towarzyszy broni, pojawiały się również wzmianki o chwilach słabości, o porzuconej broni i opuszczonych stanowiskach. Tak

dawało o sobie znać potworne zmęczenie. Żołnierze z przeredzonych w ostatnich walkach, przemieszanych kompanii i baterii nieraz mieli w ładownicach po kilkanaście naboju, niektórych oficerów dosięgało zniechęcenie i brak wiary... Wieczorem na pole bitwy dotarły posiłki. Nowo przybyłe oddziały 10 Dywizji Piechoty wydatnie przyczyniły się do zlikwidowania wyłomu w drugiej linii obrony, zatrzymania i odparcia bolszewików. Żołnierze polscy poczuli, że mogą zwyciężyć.

Rankiem 15 sierpnia, oddziały 10 Dywizji Piechoty zdobyły Wólkę Radzyminską, a 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej przed południem weszły do Radzyna. Po trzech godzinach Polacy zostali wyparci z miasta. Wieczorny atak żołnierzy 10 Dywizji Piechoty - „Dzieci Łódzkich” zdecydował o jego ostatecznym odzyskaniu.

16 sierpnia trwały walki wokół Radzyna, zakończone po południu, wraz z powrotem polskich oddziałów na pierwszą linię obrony.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Zaświadczenie Szpitala Ewangelickiego w Łodzi, że por. Brunon Romiszewski leczony był w szpitalu od 17 VIII do 2 IX 1920 roku, z powodu rany postrzałowej lewego stawu barkowego, MN A.9/1/13;
- Pocisk wyjęty z ciała Brunona Romiszewskiego, rannego w walkach pod Radzynomem w sierpniu 1920 r., MN E16281;

- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, portret kpt. Stefana Pogonowskiego;
- W miarę możliwości: Fotografia Opatrywanie ranne- go w bitwie pod Radzyminem, ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygn. 1-H-384-1;
- W miarę możliwości: Fotografia Żołnierze bolszewicy wzięci do niewoli pod Radzyminem, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/713;
- W miarę możliwości: Fotografia Jeńcy bolszewicy na szosie pod Radzyminem, ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. CAW-25/715;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Obraz Macieja Milewskiego Witos na froncie rok 1920, nr inw. MHPRL 18732,

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Jędrzej Giertych, ochotnik 201 pułku piechoty tak wspominał:

Był to bardzo przygnębiający marsz. Zbliżaliśmy się do Warszawy. Byliśmy bardzo zmęczeni i owdądnięci uczuciem beznadziejności. (...) tak oto szliśmy, szliśmy, śmiertelnie zmęczeni – i nie mieliśmy już tego, co w początkach uczucia, że idziemy, choćby kosztem ofiar i poświęceń, ku zwycięstwu.

Nie pamiętam, czy było to rano czy popołudniu, gdy doszliśmy do Radzimina. Było to jeszcze jedno miasteczko. Dopóki nie przeczytaliśmy

jego nazwy na drogowskazach, nawet nie wiedzieliśmy, że takie miasto w ogóle gdzieś pod słońcem istnieje. Skąd mieliśmy wiedzieć, że odegra ono taką wielką rolę w bitwie o Warszawę i, że jego nazwa stanie się sławna w historii? Ale gdyśmy do Radzimina wkroczyli, poczuliśmy od razu, że dzieje się tu coś niezwykłego. Budowano wokół Radzimina okopy. Nie jedną linię, ale całą sieć, całe kretowisko okopów. Okopy te obsadzano wojskiem. I także samo miasto było pełne wojska. Były to nowe formacje ochotnicze, młodsze od nas. (...) Przechodząc przez Radzymin, mieliśmy takie uczucie, jakbyśmy wchodzili we wrota szykującej się na odparcie wroga twierdzy. (...) byłem dziwnie wewnętrznie rozstrojony i przejęty. Od zachodniej strony biała łuna świeciła na niebie. Światła wielkiego miasta. Warszawa.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Podporucznik Bronisław Wandycz z IV batalionu 157 pułku piechoty, zapamiętał postawę żołnierzy z różnych pododdziałów:

Nastrój artylerzystów jak wywnioskowałem z rozmowy z pewnym kanonierem był zdeterminowany, zdecydowany na wszystko, lecz nie na dłuższą metę. Utkwiło mi w pamięci powiedzenie tego kanoniera: „my panie poruczniku zdajemy sobie sprawę, że tu są ostatnie pozycje obronne przed Warszawą i będziemy się na nich zdecydowanie bronić, lecz jeżeli Warszawa padnie, to z nas już niewiele

pożytku będzie”. To są słowa kanoniera najlepiej ilustrujące nastrój artylerji. Nastrój huzarów śmierci był znacznie gorszy (...). Jedynie nastrój konnych policjantów był rzeczywiście doskonały, ci bardzo odważnie patrolowali, opowiadając z zapalem i humorem o zetknięciu się z patrolami bolszewickimi.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

O determinacji żołnierzy mogą świadczyć wyjątki z relacji Jana Wrzoska, szeregowego I batalionu 29 pułku Strzelców Kaniowskich, pojmanego przez bolszewików podczas patrolu:

(...) opryszkowie związawszy mi ręce, policzkowali mnie nazywając „burżujski parobek”; wszystko zniostem w milczeniu. (...) Jeden z nich snać dowódca, bo wyróżniał się umundurowaniem, badał mnie jaka siła jest naszego wojska, czy nie myślą się poddać i.t.d. Ja zaś odpowiedziałem, że o poddaniu ani razu nie myśleliśmy, owszem do jednego padniemy a nie ustąpimy.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

W „Ochotniku” – jednodniówce wydanej w Warszawie w 1938 roku znalazł się artykuł autorstwa generała brygady Bronisława Bohaterewicza, poświęcony bitwie pod Radzyminem, w którym pisał:

(...) Radzymin posiadał cały szereg murowanych domów, cegielni, fabryczek, które dawały podstawę obronie przyczółka i stanowiły jak gdyby całą sieć małych fortów, z których zabarykadowani żołnierze pod dowództwem

oficerów i podoficerów, mając dostateczną ilość karabinów maszynowych i amunicji, mogli prowadzić bezwzględna obronę tego przyczółka.

(...) na przedpolach Warszawy musiała trwać bezwzględna walka, żeby nie dopuścić do przerwania się przeważających sił bolszewickich. Toteż dnia 13, 14, 15 i 16 sierpnia rozgorzała się walka o Radzymin.

Bolszewicy skoncentrowali tu olbrzymie siły. Stawiali wszystko na jedną kartę. (...) Walka była prowadzona z wielką energią i stanowczością oraz zrozumieniem sytuacji i umiejętnością, której brakowało dowództwu bolszewickiemu.

(...) 13. sierpnia już od świtu słyhać było w okolicach Radzymina silną kanonadę. (...) 21 (...) dywizja sowiecka (...) wieczorem zaatakowała wzdłuż szosy z Wyszkowa na Radzymin nasz 46 pp. pod natarciem przeważających sił bolszewickich pułk zmuszony był wycofać się na drugą linię obronną, a nasza artyleria wskutek niekorzystnego terenu nie mogła wspierać piechoty. W ten sposób bolszewicy zajęli Radzymin.

(...) 1 dywizja Lit.-Biał. otrzymała polecenie odebrania Radzymina. W tym celu z pułków Grodzieńskiego i Wileńskiego stworzono II brygadę (...). Były to dwa najdzielniejsze pułki bojowe (...).

(...) O godz. 12 pułk Wileński zajął Radzymin.

(...) z frontu zaczyna nacierać wzmocniona

odwodami 21 dyw. sowiecka na Radzymin. Niewspółmiernie większe siły nieprzyjacielskie zmuszają (...) do wycofania się (...) Wileński pułk z Radzymina.

(...) Chociaż II brygada nie odebrała Radzymina, jednakże swą brawurą, zaciętością, uporem złamała rozpęd nieprzyjaciela i nie dopuściła do marszu szosą wprost na Warszawę.

(...) Dnia 15 sierpnia o godz. 6 pułki Grodzieński i Wileński (...) z dodaniem czołgów rozpoczęły natarcie wzdłuż szosy na Radzymin. W oznaczonej godzinie pułki szybko poszły naprzód. I pułk Wileński wsparty czołgami ponownie zajął Radzymin. (...)

Popołudniu jednak wojska bolszewickie wznowiają natarcie. 21 dywizja sowiecka uderza na Radzymin i zmusza pułk Wileński do ponownego opuszczenia miasta i cofnięcia się w rejon Cegielni. (...)

Wieczorem nadchodzi rozkaz dowódcy brygady o nowym decydującym natarciu na Radzymin – Karczew aż do osiągnięcia okopów pierwszej linii. Jednocześnie nadchodzą wieści, że armia gen. Sikorskiego już 14 sierpnia rozpoczęła ofensywę, pomyślnie rozwijając się, co wpływa bardzo dodatnio na stan moralny przemęczonych ciężkimi bojami żołnierzy.

(...) O godz. 19 pułki z wiarą w zwycięstwo poszły naprzód. Nasza artyleria cały czas wspierała natarcie. Przy zbliżaniu się pułku Grodzieńskiego do Radzymina wyczuwało się, że ogień słabnie.

Bolszewicy oddali Radzymin bez oporu. Pułk był tak wyczerpany fizycznie, że nie mógł nacierać dalej.

(...) W taki sposób bitwa o Warszawę została wygrana na całej linii. Po zaciętych walkach 14/15 sierpnia o zdobycie Radzymina, bolszewicy byli już tak wyczerpani, że natarcia 16 sierpnia nie miały już tego rozpędu, a siła uderzeń była bardzo słaba.

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Na łamach jednodniówki 28 pułku Strzelców Kaniowskich z listopada 1924 roku znalazł się artykuł poświęcony udziałowi „Dzieci Łódzkich” w walkach pod Radzyminem. Przywołujemy jego fragment, mówiący o ostatnim boju kapitana Stefana Pogonowskiego:

I baon 28 p. S. K. posunął się pod Mostki Wolciańskie, w których stała placówka bolszewicka. Czwarta kompanja wyparła ją. Rozwinęła się gwałtowna walka ogniowa. Mimo swej olbrzymiej przewagi liczebnej znaleźli się bolszewicy w bardzo przykrew sytuacji. Zaskoczeni przez I. baon 28 p. S. K. podczas wymarszu z Wólki. Ponieważ było prawdopodobnem że będą starali się przejść defile by uderzyć na lewe skrzydło baonu, 2 kompanja zamknęła dostęp do szosy. Na wzgórzu przy szosie umieszczone 8 karabinów maszynowych odkryły gwałtowny ogień do bolszewickiej kolumny. Wśród bolszewików wszczęto się zamieszanie, korzystając z tego cały bataljon uderzył do ataku. Bolszewicy cofnęli się w kierunku Radzymina, pozostawiając 8 karabinów maszynowych

i mnóstwo jeńców. Straty poniesione przez I baon 28 p. S. K. wyniosły: por. Pogonowski, dowódca baonu i 4 szeregowych, rannych 8. Zająwszy Wólkę I baon okopał się na wzgórzu na wschód od wioski (...).

TEKST ŹRÓDŁOWY:

Major Józef Nowak, w Zarysie historii wojennej 9 pułku artylerii polowej, przywołał opis walk o Nieporęt:

Po skwarnym dniu nastąpiła ciemna noc. Około godziny 23 rozległ się od strony Jabłonny warkot samochodów. Był to 29-y pułk piechoty z 10-ej dywizji, który podwieziony autobusami przybywał na pomoc. I bataljon doszedł już po szosie do stanowisk artylerji. W tym momencie z odległości około 300 metrów rozległ się zjadliwy grzechot nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. To piechota sowiecka, podsunąwszy się w ciemnościach wzdłuż szosy od Wólki Radzymińskiej, uderzyła na polską artylerję. Położenie stawało się z każdą minutą coraz groźniejsze. Czołowe kompanje I bataljonu, zaskoczone ogniem karabinów maszynowych w kolumnie marszowej, przyległy na razie do ziemi, za nasypem szosy. Łada chwila należało się spodziewać szturm na bagnety. Jednakże w tym momencie przemówiła polska artylerja. Z nastawionych poziomo luf armatnich buchnęły strugi ognia i żelaza. Grzmot wystrzałów działowych, zmieszany z hukiem pękających granatów i trajkotem pracujących karabinów maszynowych własnych i nieprzyjacielskich stworzyły piekielną muzykę,

budzącą w okolicznych lasach stokratne echa. Skuleni za tarczami dział kanonierzy pracowali gorączkowo w ciemnościach, potęgowanych tumanami pyłu, jaki wzbijał się z suchej roli po każdym wystrzale. W przerwach pomiędzy salwami dział rozlegały się ochrypte krzyki komendrosyjskich i ogień salwami nieprzyjaciela. Bój trwa! Zwolna milknęły sowieckie kulomioty. Nieprzyjaciel natknąwszy się na mur polskiej piechoty i przygwoźdżony przez artylerję do ziemi, stracił orientację i chęć do dalszego natarcia. Ponosząc straty, wycofywał się w lasy. Chwilę tę wykorzystwała polska piechota. Padły komendy „piechota naprzód!” i gęste linje tyraljerskie wybiegły przed działa. Okopywano się pośpiesznie.

TEKST:

„Święto Virtuti Militari”

18 sierpnia 1920 roku, na rynku, w pobliżu pomnika Tadeusza Kościuszki odbyła się uroczystość nazwana wówczas „Świętem Virtuti Militari”. Uczestniczyli w niej: dowódca Frontu Północnego – generał broni Józef Haller, dowódcy wszystkich trzech dywizji walczących o miasto, a także ksiądz kardynał Aleksander Kakowski i Biskup Polowy WP – ksiądz Stanisław Gall. Dowódca frontu odznaczył wówczas żołnierzy, którzy szczególnie wyróżnili się podczas ostatnich walk. Odczytywano imię, nazwisko, stopień i opis czynu dekorowanego żołnierza, a generał Haller dodawał: „Za to wszystko Naczelnny Wódz postanowił Cię odznaczyć

orderem Virtuti Militari” przypinając mu do lewej piersi baretkę krzyża – niebieską wstążkę, obszytą przy brzegach czarną tasiemką. Niekiedy dowódcy dywizji meldowali nieobecność kogoś z odznaczonych podkomendnych, spowodowaną udziałem w kolejnym ataku, ciężarem odniesionych ran, śmiercią na polu chwały... Gratulując odznaczonym, dowódca frontu życzył im, by dawali przykład innym i zwyciężali.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Krzyż srebrny Orderu Virtuti Militari, należący do por. Brunona Romiszewskiego, nr inw. MN E16263;
- Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, ewentualnie: Legitymacja orderu Virtuti Militari V klasy Janusza Mościckiego, nr inw. MMP/S/22856;
- Dwie-trzy fotografie archiwalne, ukazujące opisane wyżej wydarzenie, ze zbiorów p. Zbigniewa Pachulskiego, p. Władysława Kolatorskiego oraz Towarzystwa Przyjaciół Radzimina.
- Krótkie informacje i noty biograficzne (po 300–500 znaków):
 - 10 Dywizja Piechoty
 - 11 Dywizja Piechoty
 - 1 Dywizja Litewsko-Białoruska

Kapitan Stefan Pogonowski (1895–1920) – dowódca I batalionu 28 Pułku Strzelców Kaniowskich. 15 sierpnia o świcie, po przełamaniu przez bolszewików drugiej

linii obrony w rejonie Stanisławowa, dowodzony przezeń batalion wraz z pozostałymi pododdziałami pułku wyprzedził atak nieprzyjaciela w kierunku stolicy, wyrzucając go z Wólki Radzymińskiej. Poległy w tym starciu porucznik Pogonowski został pośmiertnie odznaczony srebrnym krzyżem Orderu Virtuti Militari i awansowany do stopnia kapitana. W miejscu Jego ostatniej walki, przy szosie Struga – Nieporęt, stanął pomnik, poświęcony dwóm poległym tam oficerom i osiemnastu szeregowym. Ciało „Bohatera Radzimina”, patronującego jednej z tutejszych szkół oraz ulic, zgodnie z Jego wolą spoczęło na Starym Cmentarzu w Łodzi.

(Ilustracja: MN Gr.2409)

Major Stefan Walter (1893–1920) – dowódca 29 Pułku Strzelców Kaniowskich. Został ciężko ranny 15 sierpnia 1920 roku, gdy osobiście sprawdzał przygotowanie do ataku na wieś Mokre poległych Mu pododdziałów. Ugodzony w pierś bolszewicką kulą, zdążył wydać swój ostatni rozkaz: „Utrzymać zajęte stanowiska!”. Przewieziony do jednego ze stołecznych szpitali, otrzymał tam z rąk generała Józefa Hallera srebrny krzyż Orderu Virtuti Militari. Zmarł z powodu ran 4 października 1920 roku. Doczesne szczątki bohaterskiego oficera spoczywają w Kaliszu, gdzie przed II wojną światową stacjonował Jego macierzysty pułk. Imieniem majora Waltera nazwano jedną z radzymińskich szkół oraz ulicę.

Kapitan Ryszard Downar-Zapolski (1893–1920) – dowódca I batalionu 85 Pułku Strzelców Wileńskich. Poległ 14 sierpnia 1920 roku, na skrzyżowaniu dróg w Słupnie, podczas wydawania rozkazów podkomendnym. Jego pododdział osłaniał wówczas odwrót pułku na drugą linię obrony, stawiając zacięty opór przeważającym siłom bolszewickim. Nazajutrz podniesione z pobojuwiska ciało kapitana Downar-Zapolskiego spoczęło na warszawskich Powązkach. Jego pogrzeb, wspólny z pogrzebem księdza Ignacego Skorupki przekształcił się w wielką manifestację patriotyczną.

Uwaga! Informacje o poszczególnych wielkich jednostkach mogą zostać zamieszczone w kiosku multimedialnym, obok not biograficznych poległych oficerów – bohaterów walk pod Radzyminem.

TEKST:

Cmentarz Żołnierzy Polskich 1920 roku. Świetlica Pielgrzyma w Radzyminie

Początki położonego przy szosie warszawskiej cmentarza parafialnego, na którym pochowano bohaterów walk pod Radzyminem sięgają roku 1912. W połowie sierpnia 1920, na niemal pustym placu, ogrodzonym drutem kolczastym spoczęli w czterech zbiorowych mogiłach polegli, zwiezieni tu przez okolicznych mieszkańców zaraz po zakończeniu walk. Nekropolia została uroczyście poświęcona w pierwszą rocznicę batalii, w obecności generałów:

Lucjana Żeligowskiego, Tadeusza Rozwadowskiego i Franciszka Latinika. Aż do wybuchu I wojny światowej pozostała miejscem uroczystych obchodów kolejnych rocznic „cudu nad Wisłą”, odbywających się z udziałem przedstawicieli władz, wojska oraz weteranów.

Na początku lat dwudziestych, z inicjatywy Karola Łobodowskiego – mieszkańca Radzymina zawiązał się Komitet Opieki nad Cmentarzem. Jego teren uporządkowano i otoczono kutym ogrodzeniem, wykonanym przez miejscowych rzemieślników. W 1923 roku, dzięki wsparciu pracowników Banku Polskiego i Magistratu miasta stołecznego Warszawy, dwie zbiorowe mogiły otoczono murem, ustawiono na nich kamienne krzyże i pamiątkowe tablice. Pracownicy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej ufundowały obudowę z piaskowca wokół mogiły Strzelców Kaniowskich. 9 października 1927 roku poświęcono Kaplicę-Pomnik, wzniesioną wedle projektu Witolda Eugeniusza Czeczota. W uroczystościach wzięli udział: Prezydent RP Ignacy Mościcki, Biskup Polowy Wojska Polskiego ks. Stanisław Gall, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz organizacji społecznych. Na mogiłach, ścianach kaplicy i filarach bramy cmentarnej pojawiły się pamiątkowe tablice, poświęcone walczącym tu oddziałom.

We wrześniu 1939 roku, w zbiorowej mogile spoczęło 127 żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w okolicach miasta. Niemcy, a następnie przedstawiciele władz

komunistycznych zabronili organizowania uroczystości na cmentarzu. Nekropolia uniknęła zniszczenia, a na początku lat osiemdziesiątych – staraniem działaczy „Solidarności” – została odnowiona. Od tamtej pory pozostaje pod opieką uczniów miejscowych szkół oraz Towarzystwa Przyjaciół Radzymina. Z inicjatywy TPR w 1989 roku wznowiono obchody upamiętniające Bitwę Warszawską 1920 roku.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Cztery do pięciu fotografii archiwalnych cmentarza i uroczystości, ze zbiorów p. Zbigniewa Pachulskiego, p. Władysława Kolatorskiego oraz Towarzystwa Przyjaciół Radzymina;
- Cztery do pięciu fotografii ukazujących współczesne uroczystości, ze zbiorów p. Zbigniewa Pachulskiego;
- Film lub kadr z filmu dokumentalnego ze zbiorów IPN, dokumentującego m.in. przedwojenne uroczystości w Radzyminie, którego fragment udostępniono pod adresem: <https://wykop.pl/link/6985383/polska-1927-r>;
- Ewentualnie: Mundur weterana – Hallerczyka, nr inw. MN E 13499/1-4;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa „Wilno”, nr inw. MOC/H/546/1;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Odznaka pamiątkowa „Wilno”, nr inw. MOC/H/546/1;

- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ewentualnie: Odznaka pamiątkowa „Cześć Bohaterom 1920”, nr inw. MOC/H/544.

TEKST:

Świetlica Pielgrzyma

W latach 1930–1932, naprzeciwko bramy cmentarnej, Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów wybudowało niewielki budynek administracyjny, przeznaczony dla obsługi i stałego dozoru cmentarza. Na fotografiach archiwalnych z lat trzydziestych można dostrzec tablicę informującą, że mieściła się tutaj świetlica, przeznaczona dla młodzieży odwiedzającej miejsce spoczynku bohaterów. Wizyty grup szkolnych na pobliskim poboju z wojny polsko-bolszewickiej kończyły się zwiedzaniem nekropolii i odpoczynkiem w Świetlicy Pielgrzyma, poprzedzającym powrót do Warszawy. Środkiem lokomocji, wykorzystywanym przez turystów odwiedzających pole bitwy, była tak zwana „ciuchcia radzymińska”, czyli – istniejąca do roku 1974 – Marecka Kolej Dojazdowa. Dziś budynek, odnowiony dzięki władzom samorządowym, służy kolejnym pokoleniom, pragnącym odwiedzić pole Bitwy Warszawskiej 1920 roku.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Fotografia archiwalna „Świetlicy Pielgrzyma”, wykonana w latach 30. XX w., ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Radzymina;

- List intencyjny Marszałka Województwa Mazowieckiego i Burmistrza Radzimina z 15 sierpnia 2019 roku;
- Ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: Medal okolicznościowy „Bitwa pod Radzyminem 1920”, nr inw. MHPRL/V-575;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Dyplom Krzyża Żołnierzy Polskich z Ameryki dla szer. Władysława Kamińskiego, nr inw. MOC/D/513;
- Ze zbiorów Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: Krzyż Żołnierzy Polskich z Ameryki, nr inw. MOC/H/307.

TEKST:

Opiekunka stolicy

Słynący łaskami wizerunek Patronki Warszawy znajduje się w kościele Matki Bożej Łaskawej, na Starym Mieście. Został namalowany w połowie XVII wieku, przez nieznanego artystę warszawskiego, z przeznaczeniem dla kościoła Pijarów, mieszczącego się przy ul. Długiej. Obraz udekorowano koroną wotywną w 1662 roku, po ustaniu zarazy, jednocześnie zawierając Jej opiece całą Polskę. Po upadku Powstania Listopadowego, w 1834 roku obraz przeniesiono do kościoła przy ul. Świętojańskiej.

Wedle relacji świadków – jeńców bolszewickich i mieszkańców podwarszawskich wsi, Najświętsza Maria Panna miała ukazywać się agresorom, broniąc

im dostępu do stolicy. O wizjach, wspomnianych przez wziętych do niewoli Sowieców pisał na łamach swych pamiętników ksiądz kardynał Aleksander Kakowski. Lata II wojny światowej wizerunek przetrwał w ukryciu. W 1968 roku, na mocy dekretu papieskiego, Matkę Bożą Łaskawą ustanowiono Patronką Warszawy, zaś pięć lat później ksiądz kardynał Stefan Wyszyński dokonał rekoronacji wizerunku koronami papieskimi. Uroczystość Matki Bożej Łaskawej – Patronki Warszawy przypada w drugą sobotę maja.

PROPONOWANE OBIEKTY:

- Obraz olejny Hakoba Mikayelyana, kopia obrazu MB Łaskawej, wykonana w skali 1:1.

Autorzy scenariusza:
PAWEŁ BEZAK, TADEUSZ SKOCZEK

MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 W RADZYMINIE

NOWY ODDZIAŁ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI

25. MAZOWSZE

Gmina Radzymin

RADZYMIN
MIASTO CUDU
NAD WISŁĄ

POLSKIE
RADIO

Złoty Szczyt

MAZOWSZE

P

STOLICA

diuna

MUZEUM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920, ODDZIAŁ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Kierownik Oddziału, koordynacja działań organizacyjnych

Adam Baćłowski

Promocja projektu

Justyna Wysznińska

Przygotowanie obiektów

Małgorzata Karolina Piekarska

WYSTAWA *HAKOB MIKAYELIAN. TWARZE RADZYMINA*

Kuratorzy wystawy:

Maciej Jakubowski, Grzegorz Kuba

Realizacja wystawy:

Grzegorz Kuba, Magdalena Przybylska

Transport, administracja:

Marcin Dołowy, Kamil Łopacki

Wernisaż w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

(13 czerwca 2023)

Wernisaż w Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie

(15 sierpnia 2023)

Koordynacja pracy redakcyjnej katalogu

Janina Tomczyk

ISBN 978-83-67398-29-9

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 22 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna

POLSKA FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA

200 egz.

Organizatorzy



Patronat medialny



Partner

